

HEINAL OSWIATOWY

NR 4/212
2022

Miesięcznik Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli

www.mcdn.edu.pl

Ukazuje się od 1992 r.

ISSN 1233-7609



Autorytet nauczyciela

Rok Józefa Wybickiego

Od redakcji 3

Zagadnienia oświatowo-edukacyjne

Anna Karłyk-Ćwik

Autorytet nauczyciela – refleksje teoretyczne
i odniesienia praktyczne 3

Teresa Olearczyk

Czynniki warunkujące autorytet i utrudniające
budowanie autorytetu nauczyciela 7

Edyta Pętkowska-Grabowska

Józef Wybicki: pisarz, prawnik, działacz polityczny 18

Anna Krzak

Józef Wybicki – autorytet epoki Oświecenia 20

Barbara Ledwoń

Niezwykłe losy zwykłych ludzi, czyli jak uczyć
o współczesnych autorytetach 23

Konteksty i inspiracje

Dagmara Marcinek

Muzeum z klasą 25

Mirosław Płonka

Popularyzowanie historii lokalnej za pomocą wydarzeń
kulturalnych nawiązujących do imprez z przeszłości 28

Felieton

Alicja Janiak

Portret patriotyczny Józefa Wybickiego 31

Informacje i komunikaty

Magdalena Bubula

Skąd znajoma znajomej wie, ile jest pieniędzy
w twoim osiedlowym bankomacie 33

Solidarni z Ukrainą – Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli 35

Miesięcznik „Hejnał Oświatowy” można otrzymać w siedzibach Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli: MCDN Ośrodek w Krakowie, ul. Garbarska 1; MCDN Ośrodek w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 61; MCDN Ośrodek w Oświęcimiu, ul. Bema 4; MCDN Ośrodek w Tarnowie, ul. Nowy Świat 30.

Okładka: Wilkowisko, Muzyka Zaklęta w Drewnie, fot. archiwum UMWM



Wydawca:

Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli

Rada Wydawnicza:

dr Łukasz Cieślak (przewodniczący, dyrektor MCDN), Małgorzata Dutka-Mucha, Zygmunt Fryczek, Barbara Ledwoń, Ewa Sojat

Rada Redakcyjna:

prof. dr hab. Stanisław Palka (przewodniczący) – UJ, dr hab. Krystyna Ablewicz prof. UJ, dr hab. Władysław Błasiak prof. UP, SWPW, Lech Gawryłow – OKE w Krakowie, dr Krzysztof Gerc – UJ, dr hab. Jolanta Karbowiczek prof. AIK, dr Iwona Ocetkiewicz – UP, dr hab. Teresa Olearczyk prof. KAAFM, prof. dr hab. Marian Śnieżyński – UPJP2

Redaguje zespół w składzie:

Daria Grodzka (redaktor naczelna), dr hab. Małgorzata Kaliszewska prof. UJK, Joanna Peter (OKE w Krakowie), Marzena Sula-Matuszkiewicz (Filia PBW w Nowej Hucie), Halina Wesołowska (wicedyrektor MCDN), Sylwester Kopeć (sekretarz redakcji) oraz zespół nauczycieli konsultantów MCDN: dr Ilona Dudzik-Garstka, dr Małgorzata Jaśko, Mariola Kozak, Wojciech Papaj

Redaktor naczelna:

Daria Grodzka
tel.: (12) 61 71 111; fax: (12) 623 77 41
d.grodzka@mcdn.edu.pl

Adres redakcji:

Redakcja „Hejnał Oświatowy”
ul. Lubelska 23 (MCDN)
30-003 Kraków
tel.: 12 61 71 111; fax: 12 623 77 41
http://hejnaloswiatowy.mcdn.edu.pl/

Opracowanie materiałów i korekta:

Anna Róża Płatek

Warunki przyjmowania materiałów:

Materiały do publikacji należy przesłać na adres redaktor naczelnej: d.grodzka@mcdn.edu.pl

Tekst: o objętości do 8 tys. znaków ze spacjami, format Word for Windows, czcionka Calibri; rozmiar czcionki 11; odstępy wiersza pojedynczy; wymagany tytuł i krótkie wprowadzenie – lead; krótka informacja o autorze; przypisy i bibliografia zamieszczone pod tekstem.

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiustacji i dokonywania zmian formalnych w artykułach. Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów oraz zastrzega sobie odmowę publikacji materiału bez podania przyczyny.

Przedruk materiałów publikowanych w „Hejnale Oświatowym” bez zgody wydawcy jest zabroniony. Zakaz nie dotyczy cytowania publikacji z powołaniem na źródło.

Czasopismo ukazuje się w wersji papierowej (wersja pierwotna) oraz online.

Nakład 1000 egzemplarzy

Skład i druk: Digital Art Studio Gała Przemysław

ISSN 1233-7609

Szanowni Czytelnicy



W tym wydaniu „Hejnału Oświatowego” dużo miejsca zajmują zagadnienia związane z ważną i wciąż aktualną problematyką autorytetu nauczyciela. Dr hab. Anna Karłyk-Ćwik, prof. DSW, przedstawia dwa główne nurty myślenia o autorytecie – tradycyjny i alternatywny. Teoretyczne refleksje na temat zasadności i wartości obu typów autorytetu w procesie kształcenia i wychowania uzupełnia o praktyczne odniesienia dotyczące „stawania się” autorytetem wyzwalającym i dojrzewania nauczyciela do roli „mistrza”.

Czym jest autorytet? Czy we współczesnych czasach jest on jeszcze potrzebny? Czy młodzi ludzie nadal potrzebują w życiu przewodnika? Czy aby autorytet nie przeszkadza w osiąganiu sukcesu za wszelką cenę? Jakie cechy budują, a jakie burzą autorytet człowieka? Na te i inne pytania odpowiada w swoim tekście dr hab. Teresa Olearczyk, prof. KAAFM, członek Rady Redakcyjnej „Hejnału Oświatowego”.

Pragnę jeszcze zwrócić Państwa uwagę na artykuły poświęcone życiu i działalności Józefa Wybickiego. W 2022 roku przypada 275. rocznica urodzin J. Wybickiego, 200. rocznica jego śmierci oraz mija 225 lat od napisania *Pieśni Legionów Polskich we Włoszech*, a jednocześnie 95 lat od ustanowienia pieśni *Jeszcze Polska nie zginęła* hymnem narodowym. Tematem jednego z tekstów jest myśl polityczna i społeczna Józefa Wybickiego w latach jego długotrwałej działalności.

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania kolejnego numeru naszego czasopisma i zapraszam do dalszej współpracy.

Daria Grodzka
redaktor naczelna
miesięcznika
„Hejnał Oświatowy”

Autorytet nauczyciela – refleksje teoretyczne i odniesienia praktyczne

— dr hab. Anna Karłyk-Ćwik, prof. DSW —

**„Szukam nauczyciela i mistrza,
niech przywróci mi wzrok, słuch i mowę...
niech jeszcze raz nazwie rzeczy i pojęcia...
niech oddzieli światło od ciemności...”
Tadeusz Różewicz, *Niepokój*.**

Dzieje ludzkości są świadectwem zarówno tryumfu, jak i upadku autorytetu. Nie tak dawna epoka jest tego najlepszym dowodem – dwie wojny światowe, holocaust, ujawnione przestępstwa autorytarnych reżimów oraz imperialna wszechwładza próbująca odbudować się również dziś, pozostawiają ludzkość z utraconą wiarą w autorytet oraz pragnieniem jego odrzucenia, z drugiej zaś strony obecny postmodernistyczny chaos, po początkowym zachłyśnięciu się pozorną wolnością wynikającą z zakwestionowania wszelkich wartości, upomina się wręcz o autorytet, ujawniając ogromną potrzebę jego przywrócenia (Karłyk-Ćwik, 2014).

Pojęcie autorytetu znalazło się, zdaniem L. Witkowskiego (2009), na „pedagogicznym śmietniku”. „W kryzysie znalazła się zdolność pokolenia dorosłych do wychowania własnych dzieci. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele. W czasach panowania »nowych katedr«, szkół i uniwersytetów, gazet i telewizji ogłoszono, że wolność jest brakiem więzi i historii, ogłoszono też, że można stać się dorosłym, nie przynależąc do niczego i nikogo. Wystarczy w tym względzie iść jedynie za własnym gustem lub upodobaniem” (Rynio, 2009). Takie życie, choć wydaje się atrakcyjne, niesie jednak ze sobą wiele napięć i problemów na poziomie tożsamościowym, gdzie na przeciwnych biegunach znalazły się oferowane przez postmodernę: fragmentaryzacja, bezsilność, niepewność i doświadczenie urynkowione, pozostające w opozycji do naturalnej ludzkiej potrzeby

unifikacji, kontroli, autorytetu i doświadczenia osobistego (Giddens, 2010). Owa wewnętrzna sprzeczność/ambiwalencja wzmacniana radykalnym pluralizmem i fragmentaryzacją kultury ponowoczesnej prowadzi do niepewności, rozproszenia i prowizoryczności „projektu tożsamości” współczesnego człowieka, który staje się sfrustrowany, zagubiony i wyalienowany. Coraz mniej „osadzony w sobie i świecie” postmodernistyczny człowiek poszukuje więc porządku i stałości świata oraz całościowej koncepcji życia i samego siebie – poszukuje autorytetu.

Tradycyjny autorytet jest źródłem prawdy i dobra, stałym punktem odniesienia dla uczniów

W pełnych „zgiełku narracyjnego” współczesnych rozważaniach na temat autorytetu wyróżniamy dwa główne podejścia do omawianego zagadnienia – tradycyjne i alternatywne. Tradycyjnie rozumiany autorytet to ktoś, kto ma dużą wiedzę, pełni ważną funkcję społeczną i wyróżnia się przymiotami charakteru, do których zalicza się „rzetelne wykształcenie”, „moralną doskonałość”, kompetencje zawodowe, „bogactwo osobowości”, a także skuteczność działania (Kwiatkowska, 2008). **Tradycyjny autorytet** jest źródłem prawdy i dobra, stałym punktem odniesienia dla uczniów darzących go szacunkiem i zaufaniem, pragnących go naśladować. Taką osobę można nazwać „drogim mistrzem”. W sytuacji tradycyjnego autorytetu pojawia się pewien rodzaj mniej lub bardziej akceptowanego przez jednostkę podporządkowania i uległości, która zdaniem postmodernistów paraliżuje krytyczne myślenie i twórczą aktywność oraz usprawiedliwia rezygnację z ponoszenia odpowiedzialności za skutki podejmowanych decyzji, stanowiąc tym samym formę ucieczki od wolności.

Wykreowany w procesie postmodernistycznej dekonstrukcji **autorytet alternatywny** nie udziela natomiast odpowiedzi, lecz jedynie podpowiada, kontestuje, burząc zastane pewniki i zachęcając do twórczych poszukiwań własnych rozwiązań. Jako „katalizator przemian wewnętrznych” autorytet alternatywny ma wywierać wpływ na osobisty rozwój uczniów i wychowanków, kształtując ich pasję i zainteresowania oraz zachęcając do twór-

czych działań. Ma on wywoływać sprzeciw, otwierać na wieloznaczność sensów i znaczeń, „dawać do myślenia”. Autorytet alternatywny można zatem określić mianem „mistrza drogi” (Witkowski, 2009). Zdaniem L. Witkowskiego autorytet alternatywny nie oferuje stabilnego wzorca postępowania i „nie nadaje się do naśladowania”, odrzuca bowiem mechanizm uległości i relację dominacji. Może jedynie wskazywać ślady, po jakich warto pójść „samodzielnie, na własne ryzyko dla odsłonięcia jakiejś tajemnicy” (Witkowski, 2009).

Wersja alternatywna autorytetu jest zatem jego dojrzałym i twórczym rozumieniem, które przekłada się na przebieg kształcenia i wychowania. W konsekwencji dekonstrukcji autorytetu (Witkowski, 2009) polegającej na swoistym rozproszeniu układu mistrz–uczeń (Łażewska, 2013), w przestrzeni edukacyjnej dokonano się bowiem odejście od kultury posłuszeństwa do kultury dialogu (Nalaskowski, 2009), a funkcja nauczyciela jako „depozytariusza i przekaziciela sensów, wartości oraz norm postępowania” (Kwiatkowska, 2008) została zakwestionowana. Zdaniem wielu autorów (Gogacz, 1985; Łażewska, 2013) taki stan rzeczy nie jest jednak korzystny z punktu widzenia realnego dobra uczących się osób, gdyż autorytet alternatywny nie przekazuje wiedzy doskonalącej intelekt ani nie kształtuje woli, a tym samym uniemożliwia dokonywanie wyborów, prowadząc do zniewolenia człowieka.

Autorytet alternatywny okazuje się więc bezradny wobec pluralistycznej, niejasnej i chaotycznej postmodernistycznej rzeczywistości, nie dając człowiekowi narzędzi do jej oswojenia. „Postmodernistyczny bazar wielorakości” oferuje wiele, nie podpowiadając jednak, jak (na podstawie czego) dokonać wyboru i odpowiedzialnie korzystać z wielości i wolności. Rozwój wolności nie polega jednak na coraz większej ilości aktów wyboru, lecz na coraz rozumniejszych decyzjach (Gogacz, 1985). Niestety zadaniem autorytetu czasu postmoderny jest jedynie (lub aż) ukazywanie pluralistycznego świata różnic, nie zaś przekazywanie wiedzy, wartości czy norm postępowania. Naturalną konsekwencją tego stanu rzeczy jest więc zwrot ku tradycyjnie pojmowanemu autorytetowi.

Mimo utożsamiania przez niektórych tradycyjnego autorytetu z presją, dominacją, władzą czy podejściem autorytarnym etymologia pojęcia autorytet ukazuje jego pozytywny sens. Po-



Praca nauczyciela, fot. P. Tankilevitch, www.pexels.com

jęcie autorytet pochodzi bowiem od łacińskiego *auctoritas*, co oznacza m.in. wpływ wspierający, gwarancję, pewność, spolegliwość, wiarygodność; bliskoznaczne słowo *auctor* tłumaczy się przede wszystkim jako pomocnik, wzór, przykład, model; zaś rdzeń obu pojęć – *augo* – oznacza wspieranie w rozwoju, zwiększanie, pomnażanie, wzbogacanie i obdarzanie. Autorytet nie jest więc w swej istocie sprawowaniem władzy, ale jej uzasadnieniem, legitymizacją, świadectwem oraz potwierdzeniem jej prawomocności, usankcjonowaniem naturalnej postawy szacunku i uznania wobec osób, które mają znaczący wpływ (Valisowa, 2001). W środowisku szkolnym, stanowiącym przestrzeń aktywności i rozwoju uczniów, osoby takie korzystają z autorytetu charyzmatycznego (osobowego), którego źródło tkwi w zaangażowaniu i osobowości nauczyciela. W niełatwym procesie budowania autorytetu pedagog staje się dla wychowanków autorytetem wewnętrznym i wyzwajającym (Paszkievicz, 2014; Szempruch, 2013). Intencją jego działań jest przede wszystkim dobro uczniów, pobudzanie ich inicjatywy, kreatywności i energii twórczej, mobilizowanie do aktywności, wysiłku i wytrwałości w realizacji przyjętych celów, a także kształtowanie ich samo-

dzielności i odpowiedzialności za własne decyzje. Autorytet wyzwajający, w przeciwieństwie do ujarzmiającego, skłania tym samym uczniów do aktywnej, twórczej i odpowiedzialnej postawy, budząc w nich wiarę we własne możliwości oraz rozwijając zdolność do samodzielnego doskonalenia własnej osobowości. Inicjowane przez ten rodzaj autorytetu procesy osobotwórcze przebiegają w relacji interpersonalnej, która staje się przestrzenią działania autorytetu, czyli wpływu wychowawczego. Tak rozumiany autorytet nie powstaje jednak nagle, a długotrwały i powolny proces jego budowania wymaga od wychowawcy zaangażowania i determinacji. W procesie tym istotną rolę odgrywają m.in.: głęboka wiedza, rozległe umiejętności, wysokie kwalifikacje moralne, wyrażające się w działaniu zainteresowanie dziećmi i rozumienie ich potrzeb, życzliwość okazywana młodzieży, zrównoważenie emocjonalne oraz pogodne usposobienie połączone z poczuciem humoru (Przetacznik-Gierowska, Włodarski, 1994).

Nie bez znaczenia pozostają również takie cechy nauczyciela wychowawcy, jak: empatia, spójność, wyrozumiałość, otwartość, refleksyjność, uczciwość, stanowczość i sprawiedliwość, a także określone umiejętności interpersonalne, m.in.: umiejętność komunikowania się, prowadzenia dialogu, umiejętność rozwiązywania problemów i konfliktów, uważnego słuchania i współpracy, umiejętność budowania z wychowankami partnerskich relacji i doceniania uczniów nawet przy braku oczekiwanych efektów ich pracy oraz zdolność utrzymywania optymalnego poziomu dyscypliny poprzez umiejętne balansowanie pomiędzy „luzem” a surowością w kontaktach z młodzieżą (Karłyk-Ćwik, 2014).

Nauczyciel wyzwajający powinien również być dla uczniów osobą atrakcyjną społecznie, kreatywną, ciekawą, inspirującą, obdarzoną poczuciem humoru oraz mającą własne zainteresowania i pasje dające zdolność aktywizowania innych oraz bycia dla nich wzorem do naśladowania (Karłyk-Ćwik, 2018). Należy jednak mieć świadomość, że autorytet nie jest wpisany w rolę nauczyciela automatycznie, lecz nadawany mu przez uczniów w rezultacie sprawdzania jego szeroko pojętych kompetencji, w następstwie czego pojawia się zaufanie oznaczające gotowość do poddania się jego wpływowi.

Nauczyciele, którzy z różnych powodów nie dysponują powyższymi właściwościami i zdolnościami, cierpią z powodu tzw. kompleksu zagrożonego autorytetu (Dudzikowa, 1996; Woods, 1990). Świadomość braku realnych możliwości wywierania wpływu wychowawczego na uczniów buduje w nich wewnętrzne przekonanie o konieczności ciągłej walki o utrzymanie przynależnego im z racji pełnionej roli autorytetu (formalnego, zewnętrznego), a także usankcjonowanej przezeń, jakże kruchej, równowagi pomiędzy uczestnikami życia szkolnego. Przekonanie to skutkuje podejmowaniem przez tych nauczycieli działań „obronnych”, prowadzących niechybnie do upadku ich jedynie pozornego autorytetu.

Zachowania, o których mowa, to przede wszystkim: agresja i rygorizm wychowawcy, arogancja, wywyższanie się i egocentryzm połączone z niedocenianiem, a nawet lekceważeniem uczniów, a także niesprawiedliwość, obojętność i chłód emocjonalny w relacjach nauczyciela z podopiecznymi (Karłyk-Ćwik, 2014). Naturalną konsekwencją tych zachowań, oprócz oczywistego osłabienia więzi między nauczycielem a uczniami, pogorszenia klimatu społecznego klasy i szkoły oraz eskalacji napięcia, konfliktów i agresji w środowisku szkolnym, jest również pozorność i słabość procesu edukacji, w którym nauczyciele „chowają się” za „dużymi literami”, a uczniowie za słowem „olewam” (por. Dudzikowa, 1996).

Wobec powyższego wydaje się, że tylko dojrzały intelektualnie, emocjonalnie i moralnie nauczyciel, zdolny do bycia autorytetem wyzwalającym – „mistrzem” może pomóc uczniom oswoić pluralistyczną rzeczywistość i przerwać ich pozbawioną określonego celu tułaczkę po bezdrożach niepewności i „ruchomych piaskach” (Bauman, 2000) postmodernistycznego świata różnic i wielości.

Słowa kluczowe: autorytet, nauczyciel.

Bibliografia:

- Bauman Z.: *Globalizacja i co z tego dla ludzi wynika*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2000.
- Dudzikowa M.: *Osobliwości śmiechu uczniowskiego*. Kraków: OW „Impuls”, 1996.
- Giddens A.: *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa: PWN, 2010.
- Gogacz M.: *Szkice o kulturze*. Kraków – Warszawa/Struga: Wydawnictwo Michalineum, 1985.
- Karłyk-Ćwik A.: *Autorytet w wychowaniu i resocjalizacji w refleksji przyszłych pedagogów*. „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” nr 33/2014.
- Karłyk-Ćwik A.: *Humor w kreowaniu klimatu społecznego instytucji resocjalizacyjnych dla nieletnich*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT, 2018.
- Korbela M., Burkot J.: *Autorytet nauczyciela w percepcji uczniów i ich rodziców*. „Problemy Współczesnej Pedagogiki” nr 2(1)/2016.
- Kwiatkowska H.: *Pedeutologia*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2008.
- Łażewska D.: *„Drogi mistrz” czy „mistrz drogi”? Autorytet pedagogiczny w czasach postmoderny*, [w:] D. Łażewska (red.), *Autorytet w wychowaniu i edukacji*. Józefów: Wydawnictwo WSGE, 2013.
- Nałaskowski A.: *Pedagogiczne złudzenia, zmyślenia, fikcje*. Kraków: Wydawnictwo Impuls, 2009.
- Paszkiewicz A.: *Skuteczna praca wychowawcza nauczyciela z uczniami*. Warszawa: Difin, 2014.
- Przetacznik-Gierowska M., Włodarski Z.: *Psychologia wychowawcza*. Tom 1. Warszawa: PWN, 1994.
- Rynio A.: *Wychowanie z udziałem mistrzów jako antidotum na kryzys i wyuczoną bezradność*. [w:] B. Piątkowska (red.), *Czas na wychowanie. Głównie konteksty i uwarunkowania*. Wałbrzych: Wyd. PWSZ im. A. Silesiusa, 2009.
- Szempruch J.: *Pedeutologia. Studium teoretyczno-pragmatyczne*. Kraków: Impuls, 2013.
- Valisowa A.: *Czy mamy do czynienia z upadkiem autorytetu w wychowaniu?*, [w:] B. Śliwerski (red.), *Nowe konteksty (dla) edukacji alternatywnej XXI wieku*. Kraków: Impuls, 2001.
- Witkowski L.: *Wyzwania autorytetu w praktyce społecznej i kulturze symbolicznej. (Przechadzki krytyczne w poszukiwaniu dyskursu dla teorii)*. Kraków: Wydawnictwo Impuls, 2009.
- Woods P.: *The Happiest Days? How Pupils Cope with School*. London: Falmer Press, 1990.

* * *



Anna Karłyk-Ćwik – doktor habilitowana nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika; profesor Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu. Specjalistka ds. profilaktyki środowiskowej, trenerka warsztatu umiejętności psychospołecznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Terapeutka dzieci i młodzieży z zaburzeniami w zachowaniu. Autorka i realizatorka programów profilaktycznych dla klas szkolnych i grup wychowawczych, a także programów szkoleniowych z zakresu przeciwdziałania agresji i przemocy dla nauczycieli.

Czynniki warunkujące autorytet i utrudniające budowanie autorytetu nauczyciela.

„Jedno pokolenie sadi drzewa, drugie odpoczywa w jego cieniu”

dr hab. Teresa Olearczyk, prof. KAAFM

„Młody człowiek jest wrażliwy na prawdę, sprawiedliwość, piękno, na inne wartości duchowe. Młody człowiek pragnie odnaleźć siebie samego, dlatego szuka, czasem burzliwie szuka, prawdziwych wartości i ceni tych ludzi, którzy ich nauczają i według nich żyją”¹.

Pojęcie i rozumienie autorytetu

Transformacja ustrojowa przyczyniła się do upadku autorytetów, do ich upadku z piedestału. A przecież autorytety pełniły ważną rolę w kształtowaniu pokoleń. Były punktem odniesienia, stanowiły wzór, a także pomoc w sytuacjach trudnych wyborów, konfliktów i zawirowań życiowych. Odnoszono się do autorytetów w kwestiach zarówno ważnych, jak i spornych. Z niepokojem można zaobserwować załamanie się wielu tradycyjnych form i wzorów postępowania, przemijanie i destrukcję dotychczas trwałych, uniwersalnych wartości, stylów i sposobów życia, etosu i wzorów osobowych.

Dokonujące się dynamicznie przemiany, bunt i protesty przyczyniły się do zastępowania autorytetów głosem mas (tłumu), które bardziej cenią siłę niż autorytet. Dodatkowo pojawiło się nowe określenie „celebryta”, które stało się wzorem do naśladowania, w pewnym sensie zastępuje dla wielu autorytet. Łącząc zjawisko autorytetu raczej z panowaniem i manipulacyjną władzą niż dobrowolnie przyjmowanym wpływem, współczesna kultura dyskredytuje już samo poszukiwanie autorytetów bądź zakładanie ich pozytywnej roli w rozwoju człowieka.

Zygmunt Bauman zauważa, że „świat pozbawiony klarowności” jest niebezpieczny. Niekiedy pod postacią atrakcyjnych haseł głosi się poglądy nacechowane nietolerancją wobec innych, propa-

guje kult siły czy ideały życia „wolnego” od wartości kultury i cywilizacji. Wciąż aktualna wydaje się myśl Heleny Radlińskiej, iż „najistotniejszą cechą wychowania jako gałęzi twórczości kulturalnej stanowi wartościowanie i uczenie wyboru”². Wiele dotychczasowych badań potwierdza tezę Carla Rogersa, iż „w procesie zbliżania szkoły do funkcjonującej rzeczywistości – wychowawcy pełnić muszą rolę wzorca osobowościowego godnego do naśladowania przez uczniów”³. Na podstawie dotychczasowych badań można stwierdzić, że w czasie zmieniają się nie tylko normy, wartości i autorytety, lecz także ludzka wrażliwość na nie⁴.

Coraz częściej formułowane są pytania: **Czym jest autorytet? Czy we współczesnych czasach jest on jeszcze potrzebny?** Czy młodzi ludzie nadal potrzebują w życiu przewodnika? Czy aby autorytet nie przeszkadza w osiąganiu sukcesu za wszelką cenę? Czy uczelnia i relacje „mistrz-student” stanowią płaszczyznę do naśladowania autorytetów? Czy ludzie piastujący ważne funkcje państwowe, społeczne i inne mają autorytet? Jakie cechy budują, a jakie burzą autorytet człowieka?

We współczesnej pedagogice autorytet rozumiany jest jako szacunek, zaufanie i poważanie dla nauczyciela jako eksperta naukowego, doradcy, wzoru osobowego, a także jako osoby, z którą uczniowie się identyfikują. Autorytet nauczyciela zależy od umiejętności przekształcania relacji z uczniem w kierunku autonomii w atmosferze

dialogu i wspólnego poszukiwania. W Europie po raz pierwszy pojęcie autorytetu zdefiniował Denis Diderot w *Wielkiej Encyklopedii Francuskiej* w 1751 roku. W Polsce termin przyjął się za pośrednictwem niemieckiego wyrazu *Autorität* oznaczającego w języku polskim powagę.

Słowo autorytet budzi szereg nieporozumień, a nawet frustracji zarówno u nauczycieli, jak i u rodziców. Nierzadko funkcjonuje ono tylko jako pojęcie. Niezrozumienie może być uwarunkowane dwojakim znaczeniem tego słowa. Po pierwsze autorytet oznacza wiedzę, doświadczenie, kompetencje – ktoś jest autorytetem w swojej dziedzinie. W drugim znaczeniu słowo autorytet związane jest z władzą (autorytet urzędowy) prawem kontrolowania, rozkazywaniem, karaniem, gdy naruszane zostają reguły. Według pierwszego znaczenia autorytet oznacza wpływ na dziecko. Według drugiego znaczenia sprowadza się do sprawowania władzy poprzez stosowanie nagród i kar. To pomieszanie znaczeń powoduje nieraz nieporozumienia.

Dziecko poznaje autorytet w procesie wychowania rodzinnego. Rodzicielski autorytet jest pierwotny. Wywodzi się on z faktu, że rodzice dali życie dzieciom, że razem z nimi tworzą wspólnotę rodzinną. Otrzymali władzę nad dziećmi nie z tylko mocy prawa czy tradycji, lecz od Boga: „z rąk twoich upomnę się niemowlęcia mego”. Autorytet bywa mylony z postawą autorytatywną, czyli pewnym sposobem zachowania się. Postawa autorytatywna działa na dzieci na zupełnie innej zasadzie niż autorytet. Autorytet jest w gruncie rzeczy wynikiem przyjęcia przez dzieci świadectwa życia, świadectwa, które ma wysoką rangę argumentu. Postawą autorytatywną można zmusić do aktualnego posłuchu, można utrzymać karność. Jednak taka postawa daje złudzenie skuteczności oddziaływania.

Drugim po rodzicach autorytetem dla dziecka jest nauczyciel, który przyczynia się do wzrostu dziecka, potrafi odpowiadać na jego najgłębsze, ludzkie potrzeby. Jego autorytet powinien ujawniać się w atmosferze i szacunku dla dziecka. Papież Jan Paweł II mówił: „Podjęliście się wielkiego zadania przekazywania wiedzy i wychowania powierzonych wam dzieci i młodzieży. Stoicie przed trudnym i poważnym wezwaniem. Młodzi was potrzebują. Oni poszukują wzorców, które byłyby dla nich punktem odniesienia. Oczekują też odpowie-

dzi na wiele zasadniczych pytań, jakie nurtują ich umysły i serca, a nade wszystko domagają się od was przykładu życia. Trzeba, abyście byli dla nich przyjaciółmi, wiernymi towarzyszami i sprzymierzeńcami w młodzieńczej walce. Pomagajcie im budować fundamenty pod ich przyszłe życie”⁵.

Nauczyciel-pedagog od początku spotkania się z uczniem wywiera na niego wpływ. Jego działania pedagogiczne mają znamiona twórczości. Nauczyciel winien pogodzić postawę przeżycia emocjonalnego, jakie daje spotkanie z młodym człowiekiem, z racjonalizmem nauczyciela. Poznanie ucznia to poznanie człowieka w jego wymiarze fizycznym, psychicznym i duchowym.

Postawa wobec życia, trudów,
obowiązków, rzetelność
ich wykonywania są czynnikami
składowymi, warunkującymi autorytet

O uczniu wiele mówią jego sylwetka, ubranie, uczesanie, ruchy, gestykulacja, mimika. Trzeba wielkiej uwagi, precyzji i umiejętności obserwacji oraz wiedzy nauczyciela, by dostrzec tysiące drobiazgów. Sztuką jest także rozmowa z uczniem, ważne są nie tylko sens wypowiedzianych słów, ale i głos – ton, siła, modulacja, tempo mowy. W rozmowie z młodym człowiekiem istotną sprawą jest tworzenie takiego klimatu rozmowy, by uczeń mógł swobodnie się wypowiadać; w przeciwnym wypadku wypowiedzi staną się nieszczerze. Intymność rozmów ucznia z nauczycielem zobowiązuje do dyskrecji i mądrego wykorzystania uzyskanej wiedzy o młodym człowieku, do jego formowania, refleksji nad sobą i swoim postępowaniem, pomocy w jego rozwoju duchowym i intelektualnym. U nauczyciela szuka się zrozumienia i profesjonalizmu. Uczeń czasem ma ukształtowany „obraz” siebie, mniej lub bardziej odległy od rzeczywistego, gdyż najtrudniej poznać prawdę o samym sobie. To nauczyciel pomaga mu wydobyć to, co w nim najlepsze, rozwinąć to, co uśpio-
ne, rozpalic to, co wygasło.

Na autorytet składają się prawość charakteru, odwaga cywilna, wysoka kultura osobista, tzw. klasa, kapitał intelektualny, zaufanie innych i fachowość. Źródłem autorytetu mogą być umiejętności, wiedza, cechy osobowe, sposoby działania, postępowanie zgodnie z cenionymi wartościami



Młodzież, fot. pexels-cottonbro.com

etycznymi bądź moralnymi, takimi jak: uczciwość, prawdomówność, sprawiedliwość, szacunek do człowieka. Pojęcia moralne są bezwzględne, nie podlegają zmianie. Także mądrość życiowa (wiedza, doświadczenie, refleksja) przejawiająca się w konkretnym sposobie działania może stać się źródłem autorytetu. Postawa wobec życia, trudów, obowiązków, rzetelność ich wykonywania są czynnikami składowymi, warunkującymi autorytet.

Autorytet nie jest równoznaczny ze statusem społecznym, choć dla wielu ma znaczenie. Bardziej związany jest z normami i wartościami nie tylko werbalizowanymi, co realizowanymi, choć na wybór autorytetu mogą mieć wpływ stanowisko lub pozycja społeczna. Powierzenie komuś ważnej funkcji staje się z zasady nadaniem autorytetu formalnego. Autorytet to „rodzaj władzy”, której poleceniom rządu podporządkowują się nie pod wpływem przemocy, lecz z racji przekonania, że jest ona w różny sposób uprawomocniona⁶. Może być postrzegany w dwóch kategoriach: jako uznanie innych, wpływ, jaki wywiera; jako określenie człowieka cieszącego się w jakiejś dziedzinie lub opinii ludzi szczególną powagą, uznaniem. Istotę autorytetu ujmuje E. Durkheim w dziele *Educa-*

tion morale jako cechę, „w którą wyposażona istota realna lub idealna w stosunku do określonych osobników, dzięki której uważana jest przez tych ostatnich za obdarzoną w moc wyższą od tej, jaką przypisują samym sobie”.

Autorytet jest pojęciem skomplikowanym, uwarunkowanym wieloma czynnikami, które będą decydować o tym, czy dana osoba zyska, posiada go, będzie nim obdarzona, czy też nie. W dużej mierze autorytet jest wynikiem pracy nad sobą, stanowi atrybut skutecznej pracy dydaktyczno-wychowawczej. J. Pieter ukazuje autorytet nauczyciela jako „zespół wielu różnorodnych właściwości nauczyciela, dzięki którym uczeń bez wyraźnych zakazów i bez strachu przed karą ulega wychowawczemu wpływowi nauczyciela, a w szczególności chętnie stara się stosować do jego wymagań. Istotne znaczenie ma źródło autorytetu oraz sposób pojawienia się go w życiu młodej osoby”⁷.

Rodzaje autorytetu

W literaturze spotykamy się z pewną kategoryzacją autorytetu.

- **Autorytet formalny** – wynikający z powierzonego stanowiska lub pozycji społecznej, ranga i prestiż są źródłem uznania, np. posłowie z racji mandatu mają autorytet, są zapraszani na uroczystości dla podniesienia rangi spotkania. Ale to, czy będzie to autorytet prawdziwy, trwały autentyczny, będzie zależało od tego, kim są te osoby, co sobą prezentują, jakie przyjmują postawy. Autorytet formalny – wynika z powierzenia komuś ważnej funkcji, np. wychowawcy klasy, dyrektora, wizytatora.
- **Autorytet realny** – zależny od człowieka, który żyje zgodnie z zasadami wyznawanymi, wykazuje zgodność głoszonych wartości z realizowanymi w swoim życiu.
- **Autorytet naukowy** – uznawany w danej dziedzinie, specjalności jako wyraz wiedzy, umiejętności, kunsztu naukowego, ale też uczciwości, godnego postępowania na niwie nauki.
- **Autorytet pedagogiczny** – wynikający z umiejętności wychowawczych, ma ścisły związek z autorytetem moralnym. Charakteryzuje się etycznym działaniem w rela-

cjach interpersonalnych. Aby wychowywać, nie wystarczy mieć rację, trzeba umieć kochać. Dbałość o godność i powagę zawodu nauczyciela.

- **Autorytet prawdziwy** – wynikający z cech osobowości, postaw, zachowań, wiedzy, mądrości.
- **Autorytet pozorny** – fałszywy, oparty na strachu lub fałszywych przesłankach. Prezentowana w mediach przebojowość, umiejętność zdobywania „łupów” powodują, że uznaniem cieszą się pozorne „autorytety”, które niosą ze sobą doraźną korzyść. Ma to związek z komercjalizacją życia, przemianami transformacyjnymi, w wyniku których dokonana się inwersja wartości. Dotychczasowa hierarchia wartości została zachwiana, by nie powiedzieć, że legła w gruzach. W tej sytuacji pojawia się pytanie, czy potrzebny jest w ogóle autorytet. Co oznacza dzisiaj autorytet nauczyciela, jakie czynniki warunkują go, a jakie wpływają na jego degradację?
- **Autorytet merytoryczny** – jest wynikiem wysokiej społecznej oceny wiedzy lub umiejętności, dotyczących konkretnej dziedziny. Wiedza nie jest kryterium najważniejszym, dezaktualizuje się szybko, ale też nie jest warunkiem postępowania etycznego, moralnego, o czym świadczy nie tylko przykład dra Mengele, ale i dzisiejsze afery wstrząsające światem i Polską.

Motywy poszukiwania autorytetu

Młodzież z racji swojej idealistycznej natury i presji niezdrowej sytuacji społecznej, jak: „trzeba się umieć sprzedać”, „poznaj siłę swoich pieniędzy”, „zysk bez pracy”, „łatwy zarobek bez wysiłku”, a także przez chaos pojęciowy, poszukuje autorytetu, jest szczególnie wrażliwa, szuka potwierdzenia „że jest życie piękniejsze, nowe i żyć warto, i umrzeć warto, trzeba nieść jak chorągiew głowę...”

Badania przeprowadzone wśród młodzieży klas maturalnych w liceach krakowskich (348 osób) i wśród studentów Akademii Pedagogicznej w Krakowie (287 osób) wskazują, że 76% badanych deklaruje potrzebę posiadania autorytetu, 13% nie ma zdania na ten temat, a tylko 11% uważa, że nie jest on potrzebny. Zapytani o motywy poszukiwania autorytetu odpowiadali: potrzeba wzoru dla

ucznia, punktu odniesienia; potrzeba kogoś, kto jest prawdziwy, autentyczny; trudno jest żyć i pracować nad sobą, jak wokół marazm i nicość; potrzebujemy autorytetu, kumpli mamy dość; nie da się żyć bez wartości, jeżeli ich nie ma w domu, niech będą choć w szkole; bardzo chcę się komuś zwierzyć.

Z badań dotyczących autorytetu nauczyciela wynika, że uczniowie darzą autorytetem nauczyciela, który dobrze wyjaśnia temat (57%), ciekawie prowadzi lekcje (56%), uczy wychowanka mieć własne zdanie (48,6%), odważnie wyraża swoje myśli, nie sprzeniewierza się ideałom (61%). Według badanych na utratę autorytetu nauczyciela wpływają: niezgodność poglądów głoszonych z zachowaniem, obojętność na problemy ucznia, kłamstwo, niesprawiedliwość, spoufalanie się z uczniami (kumpelstwo).

Jeżeli przyjąć, że przez wiele lat tą samą ścieżką życia kroczą nauczyciel i uczeń, to nie może być tak, że na tej samej drodze dla każdego jej użytkownika są inne drogowskazy. Zakaz skrętu w lewo obowiązuje każdego użytkownika dróg, inaczej będzie kolizja. Jeżeli występuje rozbieżność między werbalizacją wartości a ich stosowaniem, wychowanie nie będzie skuteczne. Celem wychowania jest kultura rozumiana jako proces duchowy, który jest nieustannym realizowaniem najwyższych wartości. Nieodzowna jest umiejętność „czytania” dóbr kultury, ale tę umiejętność osiąga się przez długie lata. W procesie edukacji i wychowania, tworzy się ludzka tożsamość jako obszar poznawczego, emocjonalnego budowania „ja”. Identyfikacja z określonymi wartościami i celami strukturalizuje życie, jednostka każdorazowo ustala, co ważniejsze, a co nie istotne, co cenne, a co wartościowe, związana jest z postawami etycznymi warunkującymi wybo-ry człowieka⁸.

Budowanie autorytetu

Żyjemy w kulturze, w której zanikają świadomość i granica przebiegająca między pojęciem zła i dobra moralnego. Z codziennego języka ulatnia się słowo opisujące etyczny aspekt. Wydaje się więc, że szczególnie dzisiaj autorytet jest niezbędny w kształtowaniu zachowań i postaw moralnych, wyborów życiowych, codziennych relacji międzyludzkich. Postrzegany jest jako inspiracja do zachowań przekraczających siebie, stymulacja rozwoju osobistego i moralnego, drogowskaz

w „chaosie” współczesnego życia. W. Stróżewski za najważniejsze składniki autorytetu uznał prawdę i odpowiedzialność⁹.

Autorytet związany jest z siłą woli, prawością, wewnętrzną dyscypliną, powściągliwością, zasadami etycznymi-moralnymi, zasadami zachowania i skromnością, ale równocześnie z odwagą cywilną, godnością. Autorytetu nie dostaje się w prezencie, na niego pracuje się całym swoim życiem, choć można go osiągnąć znacznie wcześniej. „Tam, gdzie nie ma autorytetów, wchodzą idole, tam, gdzie nie ma wiary – magia; gdzie brak kierowania, rosną presje rówieśników”¹⁰.

W budowaniu zasad, wartości, piękna w młodym człowieku uczestniczy nauczyciel, który wiele czasu, niekiedy więcej niż rodzice, spędza z uczniem. Nie jest więc obojętne, kim jest, jaką jest osobowością, czego wymaga, jaki system wartości prezentuje, jakie ma predyspozycje do wykonywania tego zawodu. Budowanie autorytetu to nieustająca praca nad sobą i ze swoimi uczniami, niezależnie od tego, czy są uczniami, czy studentami.

Zarówno pomocą, jak i przeszkodą w budowaniu autorytetu mogą być trzy płaszczyzny:

- cechy osobowościowe;
- społeczne: relacje interpersonalne – umiejętności komunikacyjne;
- społeczne nastawienie – obraz medialny.



Czas wolny, fot. M. Aurelius, www.pexels.com

Składniki autorytetu – czynniki pomagające budować autorytet

a) Osobowościowe: miłość ucznia (wynikająca z miłości bliźniego, akceptacja); pasja zawodowa; poczucie odpowiedzialności za rozwój młodego człowieka w sferach moralnej, emocjonalnej, kulturowej; staranność w przygotowaniu do lekcji; kultura bycia, takt pedagogiczny; talent pedagogiczny; prawdomówność, odwaga cywilna w wyrażaniu swojego stanowiska; dzielność etyczna; sprawiedliwość; umiejętność motywowania ucznia; umiejętność stawiania wymagań; życzliwość; stanowczość; konsekwencja w działaniu; rozsądne granice tolerancji – nieakceptowanie wszystkiego; zdrowy krytycyzm.

b) Społeczne – relacje interpersonalne, komunikacyjne; umiejętność komunikowania się z uczniem i jego rodzicami; umiejętność rozwiązywania sytuacji problemowych; dążenie do relacji mistrz–uczeń zamiast partnerstwa; bycie otwartym na potrzeby innych; wiedza, obiektywizm w ocenie; pomoc w kształtowaniu postaw uczniów; dbałość o umiejętne budowanie własnego autorytetu; dbałość o godność zawodu nauczyciela i dobre imię szkoły; mądrość życiowa, życzliwość; czas dla ucznia, umiejętność porozumiewania się z nim na jego poziomie.

Czynniki utrudniające budowanie autorytetu nauczyciela

W okresie szerokiego dyskursu na temat reform ich koncepcji, jakości edukacji, szkoły, wiedzy i zachowań uczniów bardzo potrzebne jest dobre imię polskiego nauczyciela i polskiej szkoły. Dobremu nauczycielowi należą się uznanie i wdzięczność za wykonywaną pracę. Jest jednak wiele czynników, które utrudniają budowanie autorytetu nauczyciela. Analizując aktualną sytuację nauczyciela, warto zwrócić uwagę na obraz realny i obraz medialny nauczyciela.

Wspomniane czynniki to:

- społeczne nastawienia – obraz medialny nauczyciela (niekorzystny);
- postawa roszczeniowa rodziców i uczniów;
- niepewność odnośnie do przyszłości losu nauczyciela;
- brak kompetencji, brak doświadczenia;
- koniunkturalizm;

- niesprawiedliwość;
- egoizm;
- brak wiedzy merytorycznej;
- brak zaangażowania;
- wykorzystywanie „władzy” nad uczniem;
- brak szacunku dla ucznia;
- nadmierna koncentracja na własnej osobie (awanse ważniejsze niż uczeń i dobra praca);
- niewłaściwy dobór do zawodu (brak selekcji do zawodu, kandydaci z przypadku);
- anomia wartości moralnych i społecznych, tj. niezdolność odróżniania dobra od zła i relatywizm moralny i społeczny uczniów;
- trudności wynikające z bezradności wobec nowych problemów, jakie stwarza młodzież;
- źle rozumiane partnerstwo z uczniem.

Wśród dylematów współczesnej edukacji kluczowe miejsce zajmują granice wolności, a właściwie ich brak. Brak granic, brak rozróżniania pojęć i brak hamulców. Wolność, której potrzebuje człowiek od najwcześniejszego dzieciństwa, wymaga autorytetu. Pozostawienie wolności bez granic może spowodować, że dziecko przemieni się w „Tarzana” współczesnej cywilizacji, pozbawionej wzorców moralnych i etycznych. Wolność w granicach absurdu obraca się przeciwko człowiekowi, wszystko mu wolno, nie zna granic, nie umie wybierać i rozróżniać dobra od zła. Dobro to stymulacja procesów tworzenia. Zło polega na pobudzeniu procesów destrukcji, któremu towarzyszą negatywne uczucia. Niemoralność, ośmieszanie, stawianie nauczyciela pod pręgierz społeczny, nieustające zmiany, brak stabilności przyczyniają się do utraty autorytetu.

U nauczycieli po syndromie siłaczki zauważalny jest syndrom prof. Sztettera (*wiem, jak powinno być, ale nie mogę, boję się, sam niczego nie dokonam*). Nauczyciel staje się narzędziem, przedmiotem, trybikiem w biurokracji centralnej, a przecież „myślę, więc jestem”, żyję, więc działałem. Istota twórczej pracy nauczyciela nie tkwi tylko w efektywności działań dydaktycznych, lecz w intencji świadomego „rzeźbienia” osobowości młodego człowieka zgodnie z prawdą. Obowiązkiem samego nauczyciela, a także władz oświatowych, rodziców i mediów jest podjęcie działań w kierunku odzyskania właściwego autorytetu nauczyciela i polskiej szkoły.

Rodzice są pierwszym autorytetem dla dziecka, ale gdy dziecko przekracza progi szkoły, z ich

autorytetem „konkuruje” autorytet nauczyciela, dlatego niezmiennie ważna jest jego osobowość. W relacji nauczyciel–uczeń każdy ma ściśle określone zadania. Uczeń musi pokonać własne ograniczenia, a nauczyciel ma wskazać kierunek i sposób. R. Guardini: „Nie jest bardzo ważne ani to, co wychowawca mówi, ani to, jakimi metodami pracuje, ważne jest to, kim on sam jest”. Nauczyciel nie może być tylko twórcą nakazów i zakazów, lecz przede wszystkim ostoją, przykładem i pomocą w kształtowaniu samego siebie, w żmudnym procesie autokreacji.

Afirmację wolności negatywnej, rozumianej przez edukację wolności, głoszą protagoniści liberalizmu edukacyjnego. Istota tego rodzaju wolności wg I. Berlina zawiera się w przeświadczeniu, że „(...) mierzy się zakresem, w jakim nikt nie ingeruje w naszą działalność. Jest sferą, w której człowiek może działać bez przeszkód ze strony innych ludzi”. Wolność ucznia zawarta w tym poglądzie wyraża się w prawie każdego człowieka do stanowienia o samym sobie. Koncepcje edukacji do wolności przyjmują zwolennicy racjonalizmu edukacyjnego. Według nich wolność jest integracją „aktów myślenia i intelektualnych potencji człowieka”.

Edukacja do wolności nie spycha ucznia do poziomu jednostki kierującej się jedynie tym, co swym wychowaniem narzucają mu szkoła i rodzina. Niepozbawiony wpływu autorytetu młody człowiek staje się zdolny do refleksji i podejmowania decyzji. Istota zastosowania tego podejścia tkwi w poznaniu praw, zrozumieniu sensu i możliwości ich poszanowania. Autorytet objawiony w tym względzie może narzucać pewne postawy, sterować rozwojem jednostki, wpływając na to, kim ona się staje. Wolność przestaje stanowić wartość „daną” jako prawo naturalne, lecz staje się wartością „zadaną”, którą można wykorzystać tylko w określony sposób, mając na celu wzrost moralny człowieka.

Goethe w *Fauście* stwierdza, że „życie w wolności warte tylko tyle, ile kto sobie wywalczyć potrafi na jeden dzień”. Autorytet to wolność wypracowana każdego dnia, jednak wykorzystana jako środek do osiągnięcia celu, który dla wielu stanowi pokazanie własnej doskonałości i wyższości, w istocie krępuje rozwój jednostki. Rola i miejsce autorytetu w poszanowaniu wolności wychowanka jest kwestią bagatelizowaną przez pedagogów orientacji naturalistycznej (J. J. Rousseau, a przez

L. Tołstoja, E. Key i A.S. Neilla). Przedstawiciele pedagogiki socjologicznej i kultury tacy jak E. Durkheim, P. Bergemann, S. Hessen, czy B. Nawroczyński traktują autorytet jako jedną z głównych cech dobrego wychowawcy.

S. Hessenowi zawdzięczamy najbardziej wnikliwe ujęcie znaczenia autorytetu w wychowaniu od strony filozoficznej (*Podstawy pedagogiki*). Punktem jego rozważań nad znaczeniem autorytetu jest rozwój moralny, od istoty quasi-biologicznej do autonomicznej, wolnej osobowości, w którym rozróżnił trzy fazy. W fazie autonomicznej dziecko nie zna poczucia odpowiedzialności, może uznać tylko przymus siły, której nie jest w stanie się przeciwstawić. W tej fazie dziecko nie rozróżnia przymusu przyrody od przymusu społecznego. W drugiej fazie, tzw. heteronomii, pojawia się poczucie obowiązku, które pozwala odczuwać i dobrowolnie uznawać konieczność autorytetu, który Hessen nazywa autorytetem prawa. Zdaniem Hessena w szkole powinien panować duch prawa, a autorytet nauczyciela powinien brać się stąd, że podlega on prawu na równi z uczniami, jest jego

przedstawicielem i interpretatorem. W ostatniej fazie autorytet przekształca się w autorytet najwyższych wartości etycznych, a nie tylko akceptowalnych, lecz zinternalizowanych przez osobowość wychowanka. Z kolei autorytet nauczyciela staje się autorytetem nosiciela i wykładnika najwyższych wartości. Autorytet to droga rozumienia wolności i prawa, które stanowią wyznacznik wartości nauczyciela. Wzajemne przenikanie się światów wychowawcy i wychowanka staje się przejmowaniem najwyższych wartości, łącząc w sobie wolność i samostanowienie o sobie.

Nauczyciel nie zniewala wychowanka, nie przytłacza, nie jawi się jako wrogi i karzący władca, pozbawiony indywidualności i oryginalności. To nauczyciel kreator, godny poszanowania i szanujący, nie krępowany i nie krępujący, szanujący i szanowany, wskazujący drogę do wolności¹¹. Korzystanie z wolności jest trudne i możliwe tylko wtedy, kiedy towarzyszy jej odpowiedzialność za podejmowane działania, wypowiedziane słowa. Na uwagę zasługuje autorytet realny, wobec którego respekt jest dobrowolny. Kontakt z nim daje poczucie bezpieczeństwa, pewności, co jest ważne dla samodzielnego i odważnego podejmowania czynów.

Szczególna rola i wielka odpowiedzialność przydadzą się nauczycielowi, w sytuacji gdy kurczy się czas kontaktu i oddziaływania rodziców na młode pokolenie, gdy słabnie ich autorytet, rozluźniają się więzi rodzinne. Wówczas pilnie potrzebne jest oparcie w osobie znaczącej, zaufanie do jej kompetencji pomaga w poszukiwaniu nowych rozwiązań i mądrym doświadczaniu wolności. Osoba, która obrała swój autorytet, jest z nim silnie związana, gotowa stawać w jego obronie. Towarzyszy temu poczucie prywatności, które jest związane z wolnością.

Umiar, moralność, konsekwencja w działaniu to cechy pożądane u autorytetu. „W postmodernistycznej pedagogice nie obowiązuje autorytet, nie ma też możliwości apelowania do posłuszeństwa, przestrzegania norm czy postępowania według wzorów, żadnego zobowiązania do umów, żadnej wspólnoty między kontrahentami. Dominującą kategorią jest w społeczeństwie postmodernistycznym dobrowolność”¹².

Zarówno w codziennej praktyce, jak i we współczesnej teorii pedagogicznej zauważa się błędne rozumienie autorytetu, co nie ułatwia uznania



Czas wolny, fot. K. Grabowska. www.pexels.com

jego doniosłej roli w procesie pedagogicznym. Autorytetu nie otrzymuje się wraz z nominacją na stanowisko nauczyciela lub dyrektora szkoły. Autorytet nie jest atrybutem pełnienia jakiejś funkcji czy sprawowania władzy nad innymi. Wyklucza on również bezkrytyczne i ślepe podporządkowanie się, ponieważ każdy jest istotą rozumną, wolną i odpowiedzialną za swoje czyny. O tym, czy mamy do czynienia z autorytetem, decyduje w dużej mierze nie tylko jego nosiciel, ile osoby uznające go za autorytet. Nigdy nie otrzymuje się go w darze lub w wyniku zabiegania o niego w sposób świadomy i celowy¹³. U podstaw tak rozumianego autorytetu leży uznanie dziecka osobą, a także uwzględnienie i poszanowanie jego praw, przy mądrym wdrażaniu do obowiązków.

Autorytetem moralnym może być ktoś, kto jest wewnętrznie wolny, kto potrafi rozpoznać prawdę i dobro oraz mimo przeciwności jest w stanie przy tych wartościach wytrwać. **Dzisiaj nie ma jednego autorytetu.** Takim prawie uniwersalnym autorytetem był Jan Paweł II, człowiek wolności i nadziei. Jako człowiek wewnętrznie wolny, świadek sumienia przemawiał do wolności

i rozumności słuchaczy, rodząc w nich nadzieję, że tak jak on mogą żyć według wartości ewangelicznych. Stał się autorytetem moralnym dla wielu ludzi na świecie i wielu narodów nie tylko chrześcijańskich. Kiedy jednak odszedł z tego świata, autorytety rozplynęły się w różne strony, roztopiły się jak śnieg na wiosnę.

Teoria wzorca osobowego (K. Wojtyła) mówi, że „wzorem moralnym, tzn. przedmiotem naśladowania jest osoba, której doskonałość moralna unaocznia się w jej postępowaniu”¹⁴. Polacy najchętniej szukają autorytetów w historii, bo zmarły jest niezawodny, a żywi nieraz zawodzą (autorytetem jest zatem J. Piłsudski, tyle że on nie zabiera głosu w sprawach bieżących). Autorytet osiąga się pracą nad sobą, tyle że jest to duże wyzwanie. „Sukces nie przychodzi sam i prawie zawsze wymaga wielu wysiłków i osobistych wyrzeczeń”¹⁵. Człowiek nie staje się zły z konieczności, ale tylko wtedy, gdy zabraknie warunków do jego wzrostu i rozwoju¹⁶. Warunki sprzyjające wzrostowi i rozwojowi powinna zapewniać szkoła. Liberalizacja zachowań, bezstresowość, tolerancja nie przynoszą efektów twórczego rozwoju.

Cycero mawiał, że „człowieka tworzą manieri i charakter”, jedno i drugie kształtuje się w dzieciństwie i młodości, a więc przy uczeniu stoi nauczyciel-pedagog-mistrz, szczególnie gdy rodzic coraz częściej jest nieobecny. W tej sytuacji autorytet nauczyciela ma precedensowe znaczenie. Rzecz nie w wymienianiu kolejnych nazwisk osób zasługujących na miano autorytetu, ale w zrozumieniu, że każdy, kto wykonuje pracę wokół ludzkiej wolności i nadziei, staje się autorytetem moralnym dla innych. Warto nad tym w ciszy pomyśleć.

Świat, w którym żyjemy, jest (a raczej powinien być) światem wartości. Odpowiednio dobrane wzorce osobowe dostarczają młodzieży konkretnych wartości do naśladowania, wywierają wpływ na jej wyobraźnię i psychikę oraz mobilizują do pozytywnego działania. W polskiej historii, literaturze i życiu społecznym nie brak wzorów, które zasługują na upowszechnianie, to często nie znajduje to zastosowania w życiu społecznym. Ideał wychowania jest potrzebny pedagogom dla formułowania celów oraz do przygotowania planów procesu wychowawczego – ma określać dyspozy-



Praca, fot. www.pexels-cottonbro.com

cje, jakie powinni rozwijać u uczniów. Zadaniem wzoru osobowego jest dostarczenie wychowan-
kom konkretnego materiału do naśladowania –
ma on przemawiać do wyobraźni oraz jako real-
ny mobilizować ich do działania, chociaż Maria
Ossowska zwraca uwagę, że takie funkcje może
również pełnić postać fikcyjna, literacka.

Badania przeprowadzone w latach dziewięć-
dziesiątych przez Instytut Badań Edukacyjnych
przy pomocy CBOS już wtedy wykazały, że mło-
dzież odwróciła się od wszelkich autorytetów. Dziś
wiemy, że poszukuje autorytetów, choć może nie
wszyscy. W roku 1992 blisko połowa badanych
uczniów nie potrafiła wskazać osoby cenionej.
Nie ujawniły się żadne autorytety niezwiązane
ze światem polityki. Nie było świeckich autoryte-
tów moralnych ani opartych na wysokiej pozycji
materialnej bądź związanych z twórczością arty-
styczną lub naukową. Nie wystąpiły też postaci
historyczne ani postaci z mitologii narodowej.
Wyniki te wskazują na odrzucenie wartości, któ-
rych symbolami są konkretne osoby. Okazuje się,
że wybory autorytetów narzucają polityka i me-
dia, jednak nie przyczyniają się one do tworzenia
stałych autorytetów.

Współczesne pokolenie uczniów dorasta w spe-
cyficznych warunkach, co jest spowodowane postę-
pem cywilizacji i szybszą niż kiedykolwiek dynamiką
zmian społecznych i kulturalnych, gospodarczych,
politycznych. Wartości i wzory osobowe, o których
uczono kiedyś w szkole i domu rodzinnym, nie znaj-
dują potwierdzenia w rzeczywistym życiu. Są dzi-
siaj nierealne i mało przekonujące. Obserwujemy
częstą rotację, a następnie kolejną kompromitację
ludzi odpowiedzialnych. Problem wzorów osobo-
wych jest ciągle otwarty i jego badanie jest jednym
z najważniejszych zadań pedagogiki.

Dzisiejszym światem rządzą strach i niepewność.
To ma odzwierciedlenie także w braku czytelności
postaw i trwałości zasad, trudności w znalezieniu
autorytetu. Niszczenie podstaw (postumentów)
powoduje, że walą się pomniki. Pozwolono na
obrażanie, ośmieszanie, lżenie każdego autoryte-
tu, więc lepiej się „nie wychylać”, pokornie schylić
głowę, by wiejący wiatr nie zerwał „czapki bezpie-
czeństwa” z głowy. A że łamie się sumienie, rodzi
bunt? Można każdego oskarżyć, lżyć, niezależnie
od wieku i zasług, co nie pozostaje bez wpływu na
kształtowanie osobowości młodzieży. Młodzi nie
znajdują wzorów godnych naśladowania albo już

ich nie potrzebują (bo zachowują się godniej niż
dorośli), a to daje do myślenia...

Brak hierarchiczności, niewłaściwie pojęte
„partnerstwo” to nie tylko zarzuty. Szkoła i na-
uczyciel nie są dziś jedynym źródłem wiedzy,
**młodzież potrzebowałaby w szkole Mistrza,
Wzoru, może nie ideału, ale Autorytetu**, na któ-
ry składają się prawda, przyzwoite zachowanie
w każdej sytuacji, nie wspomnę o podstawowej
kindersztubie, umiejętności podejmowania trud-
nych tematów. Nauczyciel powinien być dobrze
wykształcony, a o jakości wykształcenia nie decy-
dują „papier”, coraz to nowsze kursy, doksztalcenie
się, lecz „jakość” człowieka. Istotne jest to, KIM jest
jako człowiek, co ma i może dać swoim uczniom.
On sam powinien sobie zadać to pytanie i odpo-
wiedzieć na nie w ciszy. Ważne są: wierność ide-
ałow i wartościom, postępowanie zgodnie z de-
kalogiem, prawość i odwaga cywilna, cierpliwość,
mądra miłość ludzi.

Nauczyciel to osoba, która w szczególny spo-
sób „dotyka”, spotyka się z uczniem, odciska swo-
ją „pieczęć”. Nie musi być „cieplutki, miłutki”, ale
sprawiedliwy, otwarty na innych i wymagający
najpierw od siebie, potem od uczniów. Stanow-
czość plastyczna, konsekwencja, wolność i dyscy-
plina, prawda, sprawiedliwość. Praca nauczyciela
nie ogranicza się tylko do funkcji dydaktycznej,
ale także nie mniej ważnej funkcji wychowawczej
czy opiekuńczej. Utrzymanie ładu w klasie służy
nie tylko koncentracji i komfortowym warunkom
pracy ucznia, ale także wdraża młodych ludzi do
kultury zachowania. Ład zewnętrzny, niezależ-
nie od tego, czy sobie to uświadamiamy czy nie,
prowadzi do ładu wewnętrznego, uspokojenia
i równowagi w zachowaniu uczniów. Obniża na-
pięcie, a zatem poprawia relacje między naucz-
ycielem a uczniem i uczniami między sobą. Spokój
wewnętrzny w dużym stopniu wyklucza możli-
wość zachowań agresywnych. Zachowanie ładu
wewnętrznego w znacznej mierze powiązane jest
z osobowością nauczyciela i jego kompetencjami.

Sposób prowadzenia lekcji, umiejętność na-
wiązywania kontaktu z uczniami, osobowość
nauczyciela, konsekwencja w działaniu, umiejęt-
ność współpracy z rodzicami, sympatia uczniów,
mądrość postępowania, elastyczność i dobra or-
ganizacja – to cechy, jakimi powinien charakte-
ryzować się dobry nauczyciel. Tylko spełniwszy
te warunki, będzie potrafił zapanować nad ciszą

w klasie i przekazać młodym ludziom wartości edukacyjne i wychowawcze. Inne, pomocne cechy to: konsekwencja, poczucie humoru, pasja nauczania (kiedyś mówiono powołanie), a Jan W. Dawid mówił o takcie i talencie pedagogicznym. Ważne cechy to także umiejętność zachowania dystansu do siebie, szacunek do ucznia, życzliwość i stanowczość oraz zachowanie spokoju w trudnych sytuacjach.

Autorytet nauczyciela w szkole stanowi swoisty fundament współpracy z uczniami i ich rodzicami. Wiele trudnych, a niekiedy wręcz konfliktowych sytuacji udaje się konstruktywnie rozwiązać właśnie dzięki odwołaniu do rzeczywistego autorytetu w osobie pedagoga bądź wychowawcy. Na sposób budowania nauczycielskiego autorytetu mają wpływ czynniki zewnętrzne, które działają, jeszcze zanim nauczyciel stanie przed uczniami. Należy pamiętać, że budowanie autorytetu to niekiedy długotrwały i złożony proces, ale niezwykle istotny – wszak nauczyciel jest dla uczniów poniekąd uosobieniem szkoły.

Autorytet buduje się i utrzymuje w oparciu o faktycznie wyznawane przez siebie wartości. Autentyzm przekonań i postaw budzi w uczniach największy szacunek. Powinno się dbać o to, by wewnętrzne zasady i reguły były dla młodych ludzi jasne, czytelne. Wiedza (zarówno umiejętność zainteresowania uczniów treścią, jej właściwego przekazu, jak i mądrość, również życiowa) i wysoka kultura osobista nauczyciela to wyznaczniki jego autorytetu. Inteligencja i pasja, zdolność do przekazywania pozytywnych emocji pozwalają pedagogom włączyć swoich wychowanków w fascynujący proces odkrywania świata. Należy uczyć młodych ludzi nie tego, co mają myśleć, ale jak mają myśleć.

Ważnym, jeśli nie najważniejszym, czynnikiem w budowaniu autorytetu jest wzajemny szacunek. Uczniowie są w szkole tak samo ważni jak nauczyciele. Pokutuje przeświadczenie, że nauczyciel jest w szkole jedynie po to, by nauczyć, jak wiedzę zdobywać i jak zachowywać się w określonych sytuacjach. Oczywiście, są to niezwykle istotne elementy, jednak nie można zapominać przy tym o szacunku względem ucznia, jego indywidualności i potrzeb. Tu należy zwrócić uwagę na pułapkę, w jaką szczególnie w dzisiejszych czasach wpadają niekiedy nauczyciele. Otóż niezwykle ważnym elementem w pracy z młodzieżą, ściśle związanym

się z autorytetem nauczyciela, jest konieczność stawiania uczniom wyraźnych granic. Szacunek nie oznacza przyzwolenia na samowolę. Młodzi ludzie powinni wiedzieć, jakie reguły obowiązują zarówno ich samych, grupę, jak i nauczyciela. Reguły te warto ustalać wspólnie.

Metody pracy z młodzieżą nie mogą być oparte na strachu, raczej na argumentach rzeczowo i spokojnie przedstawionych. Nauczyciele mają świadomość, że przykład osobisty jest najsukurszejszym sposobem przekazywania zarówno wartości, jak i zasad wychowania. Każdą wartość promuje się przez przykład osobisty. Warto podkreślić, że zarówno pozytywne, jak i negatywne przykłady są przez dzieci i młodzież podejmowane i przyswajane. Wcześniej przytoczone zachowania młodzieży wskazywałyby wyraźnie, że młodzież nie przyswaja dobrych przykładów i zachowań.

Przykład osobisty jest najsukurszejszym sposobem przekazywania zarówno wartości, jak i zasad wychowania

Narzekanie na młodzież nie zmienia istniejącego stanu rzeczy. Należy raczej zastanowić się, skąd biorą się zachowania hałaśliwe, niegrzeczne, czasem wręcz naganne. Pokolenie dorosłych winno zatem zastanowić się, czy jest wzorem godnym naśladowania. Inne pytania kieruje się do środowiska medialnego, które w znacznej mierze modeluje zachowania młodego pokolenia.

Następujące zmiany w relacjach interpersonalnych są widoczne gołym okiem. Było biedniej, skromniej, ale i serdeczniej w gronie pedagogicznym i w kontaktach rodzic–nauczyciel. Właściwie nie zdarzały się sytuacje, w których rodzice stanowili opozycję wobec poczynąń nauczycieli. Ułatwiał to wychowywanie dzieci i młodzieży oraz utrzymywanie dyscypliny. Nauczyciel „wczoraj” to właściwie źródło wiedzy, produkujące wieczorami pomoce na lekcje. Nie dysponował nowoczesnymi środkami dydaktycznymi. Nie miał komputera, nie miał też dostępu do Internetu, a mimo to umiał kształtować wyobraźnię, wrażliwość i dociekliwość. Realizował programy, a oprócz umysłu, co dzisiaj napotyka coraz większy opór ze strony uczniów, **ćwiczył ich ciało i ducha.**

Dzisiejszy nauczyciel dzięki Internetowi, nowoczesnym środkom i pomocom dydaktycznym stał się dla ucznia przewodnikiem po świecie wiedzy. Egzekwuje wiadomości i umiejętności, ściśle trzymając się wewnętrznych i przedmiotowych systemów oceniania. Staje na głowie, by uczniowie jak najlepiej poradzi sobie na egzaminach końcowych. W szkołach nie brakuje komputerów, pomocy dydaktycznych i wszelkich potrzebnych „cudów techniki”; pracuje w niej wielu wspaniałych, znakomitych nauczycieli, tylko coraz trudniej jest pogodzić szkolną wizję nauczania i wychowania z oczekiwaniami rodziców, którzy uważają, że ich dziecku stawiane są zbyt wygórowane wymagania edukacyjne i wychowawcze. Trudniej uczyć prawdomówności, rzetelności i wymagać.

Jaki będzie nauczyciel „jutra”? Od dłuższego czasu obserwuję, że dzieci z roku na rok są coraz bardziej aroganckie i agresywne. Zwiększa się liczba uczniów wychowywanych „bezsstresowo”. Żaden rządowy program nie zlikwiduje problemu, kiedy media wciąż pokazują bezkarne poniżanie człowieka, nagłaśniają patologię, epatują nagością i przemocą. A przede wszystkim, coraz częściej tylko szkołę obarcza się odpowiedzialnością za przewinienia uczniów, zapominając o rodzicach, u których zwiększa się ilość bezkrytycznego stawiania w obronie swojego dziecka. Czy powróci współodpowiedzialność za jego wychowanie?

Tak więc przed nauczycielem „jutra” stoją ogromne wyzwania, którym nie będzie on w stanie sprostać sam. Aby stać się autorytetem, nauczyciel musi wypracować sobie sam spójny model wychowania i nauczania. To jeden z najpiękniejszych zawodów świata, trwały, bo nauczyciel pomimo upływającego czasu wciąż żyje w swoich uczniach. Za swoich nauczycieli – polonistę prof. Władysława Kamieniobrodzkiego, historyka dra Jachnickiego, filologa francuskiego prof. Juszczuka modłę się do dziś każdego dnia, choć od matury minęło 60 lat.

Można wyciągnąć następujące **wnioski**: współczesnej młodzieży coraz trudniej jest znaleźć ogólnie cenione wzory i autorytety; brak wzorów nie świadczy o tym, że młodzież ich nie potrzebuje, lecz raczej, że ich dzisiaj nie odnajduje; autorytetem nie może już być dawny romantyczny czy pozytywistyczny bohater, lecz musi to być postać żyjąca współcześnie; dzieci często utożsamiają się

z jedną konkretną osobą, natomiast młodzież woli samodzielnie konstruować swój wzór osobowy z różnych cech; zaznacza się przewaga wzorów osób rzeczywistych nad fikcyjnymi.

Słowa kluczowe: autorytet, nauczyciel.

Przypisy:

- ¹ Fragment homilii wygłoszonej przez Papieża Jana Pawła II podczas mszy św. w Łowiczu 14 czerwca 1999 roku.
- ² Cyt. za: A. Przecławski, *Pedagogika społeczna. Kręgi poszukiwań*, Warszawa 1996, s. 20.
- ³ C. Rogers, *Freedom to Learn for the 80's*, Columbus 1983, s. 11.
- ⁴ Zob. J. Lach-Rosocha, *Kryzys wartości czy aksjologicznej świadomości współczesnego człowieka?*, [w:] *Pedagogika we współczesnym dyskursie humanistycznym*, red. T. Lewowicki, Kraków 2004, s. 297.
- ⁵ Fragment homilii wygłoszonej przez Papieża Jana Pawła II podczas mszy św. w Łowiczu 14 czerwca 1999 roku.
- ⁶ K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 1997.
- ⁷ J. Pieter, *Poznanie środowiska wychowawczego*, Kraków 1960.
- ⁸ K. Maliszewski, *Szkolne rumienie kultury europejskiej*, „Rocznik Pedagogiczny” t. 24/2001, s. 229.
- ⁹ W. Stróżewski, *Mała fenomenologia autorytetu*, „Ethos” nr 1–5/1999, s. 33.
- ¹⁰ M. Łobodzki, *Praca wychowawcza z dziećmi i młodzieżą*, Lublin 1988 s. 24.
- ¹¹ J. Tischner, *Nauczyciel i wychowawca wobec współczesnych wyzwań cywilizacyjnych*, Jedenasta Ogólnopolska Konferencja Filozoficzna, która odbyła się w Łopusznej w dniach 8–10 stycznia 2016 roku.
- ¹² B. Śliwerski, *Współczesne kierunki i nurty wychowania*, Kraków 1998, s. 362.
- ¹³ M. Łobodzki, *Praca wychowawcza...*, dz. cyt., s. 24.
- ¹⁴ Jan Paweł II (5.06.1979), [w:] *Pielgrzymka do ojczyźnej ziemi*, Paryż 1980, s. 118.
- ¹⁵ L. Gawrecki, *Techniki pracy menedżera oświaty*, Poznań 1997
- ¹⁶ „Rocznik Pedagogiczny” nr 24/2002, s. 160.

* * *



Teresa Olearczyk – doktor habilitowany nauk społecznych, doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, profesor nadzwyczajny Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Członek Rady Redakcyjnej „Hejnału Oświatowego”.

Józef Wybicki: pisarz, prawnik, działacz polityczny

Edyta Pętkowska-Grabowska

Józef Wybicki (1747–1822) był prawnikiem, działaczem politycznym, pisarzem, poetą, autorem utworów dramatycznych. Rozmiłowany w kulturze antycznej, interesował się również naukami ścisłymi i przyrodniczymi.

Jego debiut polityczny przypadł na rok 1768, kiedy na sejmie wystąpił przeciwko uwięzieniu biskupów Kajetana Sołtyka i Andrzeja Załuskiego oraz senatora Wacława Rzewuskiego i jego syna Seweryna, a zarazem sprzeciwił się w ten sposób polityce rosyjskiej wobec Rzeczypospolitej. Po tym wydarzeniu przyłączył się do konfederacji barskiej. Pomimo tego później współpracował ze stronnictwem królewskim i był uczestnikiem obiadów czwartkowych. W tym czasie poznał ludzi, którzy imponowali mu swoim czytaniem i intelektem, jak Ignacy Potocki, Adam Naruszewicz oraz Ignacy Krasicki. Wybicki włączył się w prace nad Kodeksem Praw Andrzeja Zamoyskiego. W Warszawie korzystał z księgozbioru Biblioteki Załuskich, a swoje lektury utrzymywał później na kartach pamiętników¹.

Podobnie jak wielu publicystów epoki Oświecenia Wybicki publikował zarówno pod swoim nazwiskiem, jak i anonimowo. Swoje przemyślenia i uwagi spisywał w memoriałach, oficjalnej korespondencji oraz w tekstach prywatnych, takich jak pamiętniki, listy, notatki, dawał im też wyraz w twórczości literackiej. W jego dorobku znajdują się utwory o tematyce związanej z wolnością polityczną i ekonomiczną, systemem prawnym, dzieła o tematyce edukacyjnej i podróżniczo-filozoficzne.

W epoce stanisławowskiej **Józef Wybicki wyrażał przekonanie, że prawdziwa wolność może mieścić się wyłącznie w granicach prawa.** Wśród najważniejszych reform ustrojowych proponował zniesienie liberum veto i wprowadzenie monarchii dziedzicznej. Ważny był dla niego rozwój gospodarki i polityki zagranicznej. Jego myśl polityczna nie obejmowała wyłącznie szlachty, pisał o ko-

nieczności poprawy losu włościan i postulował zwiększenie praw mieszczan. Najważniejsze pisma z tego okresu to *Myśli polityczne o wolności cywilnej* i *Listy patriotyczne do Andrzeja Zamoyskiego*.

W całej działalności Wybickiego ważną była kwestia młodzieży i jej edukacji

Po upadku powstania kościuszkowskiego, którego sam był uczestnikiem, Wybicki znalazł się na emigracji we Francji i w swoich memoriałach politycznych z lat 1795–1796 podkreślał jej rolę jako głównej sojuszniczki, od której zależał los odbudowy Rzeczypospolitej i jej przyszłość. W tym czasie coraz mocniej jaśniała gwiazda generała Napoleona Bonapartego, z którym wiązano największe nadzieje dla powodzenia sprawy polskiej. Jako pisarz emigracyjny Wybicki, kreśląc obraz sytuacji politycznej, starał się łączyć zagadnienia dyplomatyczne, militarne i ekonomiczne. Ważne było dla niego zachowanie zasad moralnych w polityce: pamiętał, że Rzeczpospolita była raczej traktowana przedmiotowo niż podmiotowo na arenie zagranicznej przed 1795 rokiem².

Powstanie w 1797 roku Legionów Polskich przyniosło Wybickiemu i innym działaczom emigracyjnym nadzieję na odzyskanie niepodległości. Utworem Wybickiego powstałym w tym czasie, który zasługuje na wyróżnienie, jest *Pieśń Legionów Polskich we Włoszech*, napisana dla przyjaciela i dowódcy Legionów generała Jana Henryka Dąbrowskiego. Przedstawiona w nim walka u boku Napoleona to według Wybickiego praca, którą mają wykonać żołnierze-obywatele. Przewodnikami będą dla nich dawny hetman Stefan Czarniecki oraz współczesny bohater Tadeusz

Kościuszką. Wszyscy, którzy wykażą się godnymi Polakami, mogą według myśli Wybickiego stać się obywatelami-członkami narodu, gdyż definiuje ich on jako grupę inkluzywną³.

W Księstwie Warszawskim Wybicki należał do Komisji Rządzącej, w której zajmował się przede wszystkim sprawami praktycznymi. Organizował administrację lokalną (departamenty) i aprowizację wojska⁴. W Królestwie Polskim, pod berłem Aleksandra I, był senatorem, a także zajmował różne stanowiska, w tym prezesa Sądu Najwyższej Instancji. Również wtedy kontynuował działalność publicystyczną, wydając *Listy obywatelskie do Jana Węgleńskiego*. Schyłkiem działalności Wybickiego było w 1821 roku sprawowanie urzędu prezesa Deputacji Prawodawczej która miała przygotować kodeks cywilny dla Królestwa Polskiego.

W całej działalności Wybickiego ważna była kwestia młodzieży i jej edukacji. Pisał o niej m.in. w komedii *Kulig* z 1783 roku, w której nawiązywał do dialogu międzypokoleniowego, uszanowania nie tylko starszych, ale i prawa młodzieży do swobodnych wyborów. Nie wahał się on również podejmować trudnych aktywności: w 1777 roku jako agent Komisji Edukacji Narodowej zbierał materiały o złym stanie finansowym i niskim poziomie edukacji w szkołach na Litwie, a dzięki przedstawionemu przez niego raportowi udało się dokonać ważnych zmian ku ich poprawie⁵.

W okresie emigracji w Dreźnie, w latach 1802–1806, Wybickiemu wydawało się, że nie będzie już aktywny w polityce, dlatego postanowił on osobiście zająć się wychowaniem synów Łukasza i Józefa. W tym czasie napisał *Rozmowy i podróże ocy z dwoma synami*; zamierzenia prezentowanego w nim programu edukacyjnego były bardzo praktyczne – należało opracować taki dobór przedmiotów i ich zakres, by młodzi otrzymali wykształcenie przygotowujące do wykonywania różnych zawodów i poradenia sobie w wielu życiowych sytuacjach. Niestety Wybicki nie poszedł o krok dalej i nie zaproponował, by całkowicie zrównać kształcenie dziewcząt i chłopców. Pisał w dedykacji dla swojej córki Teresy, że młode kobiety powinny uczyć się w domu od matek, ale w wolnych chwilach mogą sięgnąć po *Rozmowy i podróże...* w celach samokształcenia⁶. W planach miał tłumaczenie tego utworu na niemiecki i francuski. Sam również przełożył z francuskiego *Początki mitologii do użytku w szkołach dla młodzieży dorosłej*

przez Huberta Wandelaincourt, wydane po francusku; a po polsku przez Józefa Wybickiego.

Wybicki w swoich pismach poruszał także zagadnienia filozoficzne i etyczne. W opublikowanych w 1805 roku *Moich godzinach szczęśliwych* zawarł rozważania na temat „człowieka prywatnego”, żyjącego w harmonii z naturą i „człowieka publicznego”, idealnego obywatela, który traktuje sprawowanie urzędu jako służbę wobec innych członków społeczności i stanowi wzór postępowania.

Schyłek XVIII i pierwsze lata XIX wieku to niezwykle burzliwy czas na ziemiach polskich. Józef Wybicki był nie tylko działaczem politycznym i pisarzem, lecz przede wszystkim świadkiem epoki, podejmującym najważniejsze zagadnienia jak dobra edukacja i prawo, moralna polityka i wzór dobrego obywatela. Wszystkie te tematy znalazły się w *Pieśni Legionów Polskich we Włoszech*, naszym hymnie narodowym.

Słowa kluczowe: Józef Wybicki, pisarz, prawnik, działacz polityczny.

Przypisy:

- ¹ W. Zajewski, *Józef Wybicki: konfederat, organizator Legionów, mąż stanu w dobie Napoleona, senator Królestwa Polskiego*, Toruń 2004, s. 102.
- ² E. Pętkowska, *Biografia intelektualna Józefa Wybickiego w latach 1794–1806*, Warszawa 2016, s. 55.
- ³ Tamże, s. 153.
- ⁴ J. Wybicki, *Życie moje oraz Wspomnienie o Andrzejku i Konstancji Zamoyskich*, red. nauk. S. Sierpowski, wstęp. M. Forycki, przypisy A. Skałkowski, Wrocław 2010, s. 277–283.
- ⁵ E. Pętkowska, *Edukator i jego synowie. Myśl dydaktyczna i jej znaczenie w twórczości Józefa Wybickiego*. „Humanistyka XXI wieku. JA-MY-ONI. Rocznik doktorantów Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego” nr 1 (5)/2015, s. 71–80.
- ⁶ J. Wybicki, *Rozmowy i podróże ocy z dwoma synami*, t. 1, Wrocław 1804, s. IV–VI.

* * *



Edyta Pętkowska-Grabowska – absolwentka Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Obecnie pisze rozprawę doktorską na Wydziale Polonistyki UW. Do jej zainteresowań badawczych należą: literatura dokumentu osobistego, związki pomiędzy polityką, sztuką i literaturą w XVIII i XIX wieku oraz historia Warszawy. Wykładowczyni Uniwersytetu Otwartego UW. Prowadzi warsztaty twórczego pisanie dla dorosłych i młodzieży.

Józef Wybicki – autorytet epoki Oświecenia

Anna Krzak

„Wybicki – obywatel godzien poszanowania przez swe talenta, zasługi i patriotyzm, którego pamięć później potomności będzie podaną dla jego zasług ojczyźnie wyświadczonych”¹.

225 lat temu Józef Wybicki napisał utwór, który stał się naszym hymnem narodowym. Wybicki był świadkiem wielu doniosłych wydarzeń historycznych, trzech kolejnych rozbiorów Polski, człowiekiem zaangażowanym w sprawy narodu, czującym Polskę i Polaków. Józefa Wybickiego znamy przede wszystkim jako autora polskiego hymnu narodowego. Zapomina się jednak o tym, że był również wybitnym humanistą epoki Oświecenia, działaczem politycznym i społecznym, współorganizatorem życia polskiego na emigracji po trzecim rozbiore Rzeczypospolitej szlacheckiej, bojownikiem o niepodległość Polski na przełomie XVIII i XIX wieku, rzecznikiem orientacji zachodniej w polskiej myśli politycznej, posłem, senatorem, prawnikiem, ekonomistą, geografem, pedagogiem, publicystą, prozaikiem, poetą, dyplomata, a nawet pisarzem dramatycznym.

Ten uzdolniony organizator i działacz oraz bez reszty oddany krajowi patriota przez całe życie angażował się z powodzeniem w sprawy narodu polskiego. Swoją postawą i wielokierunkową działalnością wywierał istotny wpływ na kształtowanie aktywności narodowo-politycznej i niepodległościowej szerszych warstw społeczeństwa polskiego w okresie konfederacji barskiej, rozbiorów i insurekcji kościuszkowskiej, Legionów Polskich, powstania wielkopolskiego w 1806 roku oraz Księstwa Warszawskiego².

Józefa Wybickiego można zaliczyć do tzw. warstwy oświeconych, choć nie stanowiła ona w XVIII wieku odrębnej grupy w sensie socjologicznym, a określenie to służy raczej współczesnym badaczom do opisywania pewnej zbiorowości społecznej tamtego okresu. Jej wyznacznikami było wykształcenie, rozumiane jako stosunek osoby wykształconej do najważniejszych zagadnień epoki³. Inny wyróżnik stanowił brak atrybutu eko-

nomicznego warstwy oświeconych. Rozluźniała ona system stanowy przynajmniej w granicach klasy magnackiej, szlacheckiej i mieszczańskiej. To z kolei było katalizatorem procesu nowego typu integracji społecznej, która przełamywała podziały i sprzyjała ruchowi stowarzyszeniowemu w formie stronnictw, klubów i łóż. Człowiek Oświecenia musiał także zabiegać o rozpoznawalność i brać udział w życiu koterii towarzysko-politycznych, by liczyć się w ówczesnej Rzeczypospolitej⁴. Wybicki miał trudne zadanie i starał się być rozpoznawalny, pięciokrotnie walczył na przykład o wybór posła z Wielkopolski i mimo swojej pozycji udało mu się to tylko raz – w 1784 roku.

Józef Wybicki miał dość wszechstronne, choć niezbyt ugruntowane wykształcenie. Zawdzięczał je raczej własnej ciekawości do książki niż systematycznym studiom. Był obeznany z prawem jako współtwórca Kodeksu Andrzeja Zamoyskiego i uczestnik prac przygotowawczych do Konstytucji 3 Maja. Jako członek Komisji upadłych banków znał się na bankowości, na rolnictwie – z tytułu administrowania własnym majątkiem. Ponadto interesował się geologią i historią naturalną, a równocześnie historią i literaturą. Zapoznał się ze sztuką dyplomacji w praktyce, posługując z ramienia konfederacji barskiej w Wiedniu i Berlinie – w zadaniu tym bardzo przydatna była mu dobra znajomość języka niemieckiego i francuskiego. Poniekąd zmuszony był zagłębić się w sprawy oświaty, gdy został powołany z ramienia Komisji Edukacji Narodowej na wizytatora Akademii Wileńskiej. Uchodził za dobrego, przekonującego mówcę, ale „silniejszy jeszcze był w piórze”⁵.

Mniej znana jest jego rozległa działalność polityczna, a w skromnym zakresie aktywność naukowa i literacka. Jako przedstawiciel polskiego Oświecenia wszechstronne zainteresowania

naukowe skupił przede wszystkim na geografii, wówczas określanej mianem geografii politycznej. Z opublikowanych pamiętników Wybickiego wynika, że geografia była jego pasją. W XVIII wieku dostarczała bowiem odpowiedzi na fundamentalne pytania dotyczące fizycznej i społecznej struktury ówczesnego świata⁶. Józef Wybicki żył w okresie, kiedy wiedza geograficzna o świecie była w ciągłym rozwoju, toteż już samo gromadzenie, selekcjonowanie oraz opracowanie uzyskiwanych z różnych źródeł informacji było ogromnym osiągnięciem. Wybicki opanował tę umiejętność doskonale i z wielkim sukcesem realizował pierwszą funkcję ówczesnej nauki, czyli opis⁷.

W swojej działalności literackiej J. Wybicki podkreślał rolę kobiet, co uwidocznił w operze *Polka*. Opera już tytułem kieruje uwagę na kobietę ze świadomą przynależnością narodową i będącą reprezentantką narodu. Jest to wyraźny sygnał szerszego i bardzo postępowego myślenia o wspólnocie Polaków. Postawa autora wyrastała z rozumienia czasu i zachodzących zmian. Oświecenie to epoka ośmielania kobiet, ich wybijania się w sferze publicznej. Już nie tylko *dobra żona mężowi korona*, ale osoba aktywna w kulturze, teatrze, literaturze, medycynie i działalności przedsiębiorstw. Kobiety Oświecenia ujawniły wielką energię społeczną, docenioną w epoce⁸ i dostrzeżoną przez Wybickiego. Przykładna Polska według niego to nie tylko matka-obywatelka, ale kobieta mająca poczucie odpowiedzialności za los narodu, broniąca Ojczyzny przed zagrożeniem. Jak pokazała historia, dramatyzm nadchodzących wydarzeń wyzwolił męstwo wielu Polek⁹, Józef Wybicki więc nie mylił się, oddając należyty hołd kobiecie – Polce, nie tylko mężczyźnie – Polakowi.

Wybicki w odróżnieniu od innych pisarzy-reformatorów swej epoki (Kołłątaja, Staszica, Niemcewicz i innych) uprawiał najrozmaitsze rodzaje literackie. Był redaktorem kodeksu prawnego, autorem memoriałów politycznych, dziennikarzem, historykiem, socjologiem, poetą, dramaturgiem i moralistą. Nade wszystko jednak to patriota, polityk i działacz-społecznik¹⁰. Był to człowiek twórczy i bardzo aktywny, zawsze gotowy do poświęceń dla sprawy ojczystej. Zajmując często bardzo odpowiedzialne stanowiska, napotykał w swej działalności na duże trudności, z których zawsze umiał wybrnąć z korzyścią dla sprawy. Zazdrośczone mu niekiedy względów, jakimi darzyli go

monarchowie: Napoleon, a z czasem i Aleksander I. Względy te były dla Wybickiego jednak przede wszystkim środkiem do walki o niepodległość Ojczyzny. Po upadku Napoleona Wybicki przeszedł do obozu popleczników Aleksandra I, co wywołało krytykę współczesnych mu ludzi epoki. Jednak za powyższą wolę poglądów nie można go zbyt potępiać. Dla człowieka pokroju Wybickiego objętne było, kto pomoże Polsce odzyskać niepodległość – Francja czy Rosja, a może jeszcze inne państwo; ważny był sam fakt odzyskania wolności, do której jako gorący patriota dążył i na którą z wielkim utęsknieniem czekał¹¹.

Józef Wybicki – uzdolniony organizator i działacz oraz bez reszty oddany krajowi patriota

Postać Józefa Wybickiego kojarzy się głównie z naszym hymnem narodowym. Ową pieśń tworzył z myślą o jej propagandowych i wychowawczych walorach, głównie dla polskich żołnierzy na obczyźnie – strofy pomyślane tak, aby zjednoczyć oddziały wokół ich wodza i jednej wzniosłej idei. Bardzo szybko jednak *Mazurek Dąbrowskiego* stał się patriotycznym i politycznym manifestem, znanym doskonale poza Legionami, bliskim także wszystkim polskim emigrantom: niebawem poznały go narody Europy. Przede wszystkim jednak każdy Polak, który wracał w ojczyste strony, zabierał ze sobą tę pieśń, by jej słowami i melodią podzielić się z najbliższymi w rozdartym rozbiorami kraju, by dzięki niej dodać sobie i innym nadziei. Przesłanie Józefa Wybickiego padało na żywną glebę, bo wraz z utratą niepodległości jego rodacy, z siłą dotąd niespotykaną, kultywowali narodowe symbole, zwłaszcza opiewane w pieśniach i w poezji¹².

Józef Wybicki przez długie lata pozostawał w pamięci potomnych jako autor *Mazurka Dąbrowskiego*, który już w momencie zgonu swego twórcy miał status pieśni narodowej. W czasie powstania listopadowego nabrała ona charakteru masowego; towarzyszyła następnie przez ponad stulecie wszystkim ruchom niepodległościowym zmierzającym do wyzwolenia Polski spod jarzma zaborców. Wraz z uchodźcami po tłumionych zrywach narodowych trafiła najpierw do Europy Zachodniej i Południowej, gdzie w okresie Wio-

sny Ludów zainspirowała pieśni narodowe krajów słowiańskich, a następnie zawędrowała na pozostałe kontynenty. Po odzyskaniu niepodległości to właśnie *Mazurek Dąbrowskiego* wyszedł zwycięsko z kilkuletniego sporu o wybór hymnu narodowego, i to pomimo że konkurowały z nim utwory również niezwykle mocno związane z najważniejszymi momentami porozbiorowych dziejów – *Pierwsza Brygada*, *Boże coś Polskę*, *Rota* czy *Chorał* Kornela Ujejskiego¹³.

Chociaż urodzony w Będominie koło Kościerzyny, a więc na krańcach północnych Polski przedrozbiorowej, to jednak większość życia, aż po ostatnie dni, związał z ziemią wielkopolską, a zwłaszcza z Manieczkami, które nazywał „ukochanym zakątkiem”. Dzięki temu zaliczany jest w poczet wybitnych obywateli Wielkopolski, bo jako twórca hymnu trafił do pocztu wybitnych Polaków, bez których dzisiejsza Polska nie byłaby taka, jaką znamy.

O charakterze tego wielkiego Polaka mogą zaświadczyć słowa cesarza Napoleona, który powiedział o nim krótko: „Bierzcie przykład z Wybickiego, któremu Prusacy zabrali majątki, a mimo to nie zabiega o nagrody. Mało tak bezinteresownych ludzi poznałem”¹⁴. Dziś Józef Wybicki jest patronem szeregu szkół i ulic w wielu miastach, poczesne miejsce poświęca mu również ekspozycja w będomińskim Muzeum Hymnu Narodowego. Pomimo tego jego postać wciąż pozostaje gdzieś na peryferiach pamięci zbiorowej, koncentrującej się głównie na postaciach, których tragiczne i dramatyczne losy niosły w sobie znacznie większą siłę mitotwórczą – z przełomu XVIII i XIX wieku; można tu wymienić choćby Tadeusza Kościuszkę i księcia Józefa Poniatowskiego¹⁵. Wybickiego można uznać za zasłużonego Polaka przełomu XVIII i XIX wieku, który nawet w momencie kiedy zszedł ze sceny politycznej, nie przestał oddziaływać na społeczeństwo poprzez różne pisma polityczne, ekonomiczne, literackie i pedagogiczne.

Józef Wybicki to jeden z najwybitniejszych Polaków epoki Oświecenia, wielostronnie zaangażowany w ówczesne sprawy narodu. Był postacią wielowymiarową, nietuzinkową, barwną ze względu na swoje liczne zainteresowania i działalność. W swoich pracach podkreślał znaczenia nauki i edukacji, które do dziś są niezbędnym składnikiem przemian ustrojowych i cywilizacyjnych każdego narodu. Józef Wybicki towarzy-

szyl aktywnie dziejom Polaków, a jego postawa świadczyła o tym, że **dobro kraju było dla niego troską najwyższą**. Warto zapamiętać go nie tylko jako autora hymnu, ale też jako prawdziwego patriotę, który przedkładał miłość do Polski ponad wszystko – i to właśnie jego duch towarzyszy Polakom w ważnych i przełomowych momentach.

Słowa kluczowe: Józef Wybicki, patriotyzm.

Przypisy:

- ¹ L. Sczaniecki, *Pamiętniki Ludwika Sczanieckiego pułkownika wojsk polskich z rękopismów wydanych...*, Poznań 1863, s. 24–25.
- ² Z. Dworecki, *Józef Wybicki 1747–1822. Żył dla ojczyzny i narodu*, Poznań 1980, s. 3.
- ³ W. Szafranski, *Między ambicją a koniecznością. Józef Wybicki jako „nieposeł” doby Sejmu Wielkiego*, [w:] *Jak Dąbrowski do Poznania*, red. A. Gulczyński, Poznań 2017, s. 144.
- ⁴ Tamże, s. 145.
- ⁵ J. Pachonński, *Józef Wybicki w okresie legionowym 1794–1806*, [w:] *Józef Wybicki. Księga zbiorowa*, red. A. Bukowski, Gdańsk 1975, s. 110.
- ⁶ W. Ratajczak, *Józef Wybicki – współtwórca fundamentów geografii polskiej*, [w:] *Jak Dąbrowski do Poznania*, red. A. Gulczyński, Poznań 2017, s. 161.
- ⁷ Tamże, s. 170.
- ⁸ I. Kadulski, *Obrońców ojczyzny jest więcej. Józef Wybicki o patriotycznych postawach Polek*, [w:] *Nuta wolności w pismach i działalności Józefa Wybickiego*, red. I. Kadulski, Gdańsk 2013, s. 75.
- ⁹ Tamże, s. 82.
- ¹⁰ J. Lechicka, *Józef Wybicki. Życie i twórczość*, Toruń 1962, s. 212.
- ¹¹ Tamże, s. 212.
- ¹² H. Kostrzewska (red.), *Pieśń nieśmiertelna. W dwieście dziesiątą rocznicę powstania, w osiemdziesięciolecie ustanowienia polskiego hymnu państwowego*, Poznań 2007, s. 41.
- ¹³ S. Borowiak, *Józef Wybicki i jego czasy*, Dobrzyca 2017, s. 53.
- ¹⁴ J. Sobczak, *Józef Wybicki w pamięci i tradycji Wielkopolan*, [w:] *Jak Dąbrowski do Poznania...*, dz. cyt., s. 181.
- ¹⁵ S. Borowiak, *Józef Wybicki i jego czasy*, dz. cyt., s. 55.

* * *



Anna Krzak – nauczyciel bibliotekarz w I Liceum Ogólnokształcącym im. B. Nowodworskiego w Krakowie; bibliotekarz akademicki w Bibliotece Jagiellońskiej; redaktor Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej.

Niezwykłe losy zwykłych ludzi, czyli jak uczyć o współczesnych autorytetach

Barbara Ledwoń

Wśród ogłoszonych przez Sejm RP Patronów roku 2022 znaleźli się Józef Wybicki, Józef Mackiewicz, Wanda Rutkiewicz. Każda z tych postaci zasłynęła niezłomną postawą, zaangażowaniem, każda też wniosła wkład w budowanie narodowej tożsamości i może uchodzić za autorytet i wzór do naśladowania dla kolejnych pokoleń. Czy dla współczesnych młodych ludzi również?

Spróbujmy zdefiniować pojęcie autorytetu. Kto zasługuje na to miano? Na czym polega wybitność, wielkość takich osób? *Słownik Języka Polskiego* podaje, że jest to osoba ciesząca się szczególnym uznaniem, mająca doniosły wpływ na stosunki międzyludzkie, postać znacząca dla pokoleń, dla ojczyzny – również dla „małej ojczyzny”. Wśród synonimów znajdziemy m.in. określenia: wielkość, wzór, poszanowanie, wartość. Czy jednak kryteria te spełniają tylko postaci tak powszechnie znane jak ww. patroni roku 2022?

Odpowiedzi na tak postawione pytanie możemy szukać w otwieranym w maju **Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej**. Muzeum powstało w tzw. Lagerhausie, który znajduje się ok. 200 m od byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz. Misją nowo powstającego muzeum jest upamiętnienie mieszkańców ziemi oświęcimskiej ze szczególnym uwzględnieniem okresu II wojny światowej oraz w ramach docenienia pomocy, jaką z narażeniem życia nieśli oni więźniom KL Auschwitz. Ziemia oświęcimska była świadkiem wielu cierpień, ale również heroicznych czynów. Celem muzeum jest gromadzenie i opracowywanie różnorodnych źródeł, które pokazują niezwykle losy zwykłych ludzi, dla których oczywiste było niesienie pomocy potrzebującym. Olbrzymie zaangażowanie mieszkańców tej ziemi ułatwia realizowanie tego działania. Można powiedzieć, że to oni, przekazując rodzinne pamiątki, dzieląc się wspomnieniami, tworzą to miejsce.

W 1991 roku Jan Paweł II powiedział do nauczycieli: „Młody człowiek jest wrażliwy na praw-

dę, sprawiedliwość, piękno, na inne wartości duchowe. Młody człowiek pragnie odnaleźć siebie samego, dlatego szuka (...) prawdziwych wartości i ceni tych ludzi, którzy ich [tych wartości – przyp. red.] nauczają i według nich żyją”. Spójrzmy w świetle tych słów na biografię trojga mieszkańców ziemi oświęcimskiej, których życie przybliży nam Muzeum, i spróbujmy na ich przykładzie odpowiedzieć na pytanie dotyczące autorytetu.

Pierwsza z nich to pani Janina Kajtoch, ur. w 1904 roku w Babicach k. Oświęcimia. Od 1925 roku do wybuchu II wojny światowej pracowała jako nauczycielka, zajmowała się też działalnością kulturalno-edukacyjną oraz społeczną. Szczególnie ważne dla niej było rozwijanie uczuć patriotycznych i świadomości narodowej. W okresie okupacji działała w ruchu oporu, najpierw w ZWZ, a po przekształceniu w AK. Pod pseudonimem „Skała” prowadziła tajne nauczanie, była jedną z inicjatorek akcji pomocy więźniom KL Auschwitz. Już od 2. połowy 1940 roku świadczyła pomoc, głównie żywnościową, więźniom pracującym poza obozem. Zmobilizowała też innych mieszkańców ziemi oświęcimskiej do niesienia pomocy, organizując grupę „ludzi dobrej woli”, która zajmowała się oprócz pomocy żywnościowej dostarczaniem potajemnie lekarstw, odzieży, pośredniczeniem w tajnej korespondencji więźniów z rodzinami, pomocą w uciezkach. Pani Janina Kajtoch po wojnie powróciła do pracy w szkole, gdzie poza pracą dydaktyczną angażowała się w działalność społeczną i kulturalną. Zmarła w 1986 roku.

Inna postać to pan Julian Dusik, ur. w 1894 roku w Łękach k. Oświęcimia. Działacz ruchu opo-

ru, współdziałał z AK Obwodu Oświęcimskiego, z PPS i BCh. Wspierał partyzantów, udzielał pomocy więźniom KL Auschwitz, prowadził akcje dożywiania więźniów, dostarczał lekarstwa, pośredniczył w korespondencji więźniów z ich rodzinami. W jego domu konspiracja gromadziła żywność, leki dla więźniów, ubrania cywilne dla uciekinierów, pomagał też w przygotowywaniu ucieczek z obozu. Jego córka Wanda była łączniczką między więźniami a partyzantami. Julian Dusik i jego córka zostali aresztowani przez Niemców w 1944 roku. Pan Julian zginął w KL Mauthausen w 1945 roku, natomiast jego córka przeżyła wojnę i zmarła w 2004 roku.

Trzecia postać to błogosławiona siostra Imelda, która urodziła się w Oświęcimiu w 1892 roku jako Jadwiga Żak. W 1911 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Krakowie. 1 sierpnia 1943 roku wraz z innymi 11 siostrami zakonnymi oddała życie w zamian za 120 mężczyzn z Nowogródka skazanych na śmierć przez Niemców w odwecie za akcję oddziału AK w Stołpcach, w której zginęło ok. 150 Niemców. Uratowani mężczyźni przeżyli wojnę. W 2000 roku zakonnice zostały beatyfikowane przez papieża Jana Pawła II.

To tylko trzy przykłady spośród wielu bohaterów tej ziemi. Każda z tych osób żyła w prawdzie, kierując się wyznawanymi wartościami duchowymi, czyniąc dobro, dzięki którym świat stawał się piękniejszy i bardziej sprawiedliwy. Każda z nich zasługuje na miano autorytetu i wzoru do naśladowania. I każda, co dobrze widać w Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej, wpisuje się w dzieje narodu, które jak mówił Jan Paweł II, „są przede wszystkim dziejami ludzi”.

W tym miejscu pojawia się kolejne pytanie – o rolę edukacji muzealnej. Edukacja taka jest świadomym działaniem, które ma założoną określoną intencję edukacyjną, co różni ją od typowej popularyzacji. W XXI wieku muzealnictwo stało się zjawiskiem nieomal globalnym, zmieniło się również podejście do rozumienia funkcji, jaką ma pełnić współczesne muzeum. W tym kontekście wyraźnie widać **konieczność współpracy instytucji muzeum i szkół**. Nie może ona ograniczać się do jednorazowego wyjścia do muzeum. Edukatorzy muzealni i nauczyciele powinni ściśle ze sobą współpracować, opracowując cykliczne działania, które wpisywałyby się w proces dydaktyczny,

wspomagając nauczyciela w realizacji podstawy programowej.

Przykładem tak rozumianej funkcji edukacyjnej mogą być niektóre działania Muzeum Pamięci. W 2019 roku zrealizowało ono projekt skierowany do młodzieży szkół ponadpodstawowych, w efekcie którego powstała ogólnodostępna aplikacja mobilna – interaktywna mapa miejsc pamięci powiatu oświęcimskiego. Dla uczniów szkół podstawowych muzealne edukatorki przygotowały warsztaty „Na tropach legend, historii i zabytków kultury ziemi oświęcimskiej”. Dla uczniów starszych klas szkół podstawowych kolejną propozycją był projekt „Znając cenę ryzyka – o heroicznych postawach mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej podczas okupacyjnej rzeczywistości”. Na stronie internetowej Muzeum można znaleźć materiały edukacyjne zarówno dla nauczycieli, jak i dla uczniów. Pracujące w Muzeum Pamięci edukatorki są w stałym kontakcie ze szkołami zainteresowanymi realizacją projektów.

Warto nadmienić, że edukacją nie zajmują się tylko szkoły. Najważniejsza w procesie wychowawczym i w edukacji jest rodzina. Tak więc oferta muzealna powinna być skierowana do każdej grupy wiekowej, zarówno dla dzieci i młodzieży, jak i dla pokolenia ich rodziców i dziadków. Idealnym będzie taka propozycja, która umiejętnie połączy oczekiwania różnych grup wiekowych, czyniąc muzeum miejscem przyjaznym dla całych rodzin.

Poznanie losów ludzi, którzy żyli w miejscach dobrze znanych i bliskich młodym mieszkańcom tych stron, a którzy czynili dobro, nierzadko ryzykując życiem swoim i bliskich, będzie niewątpliwie inspiracją dla młodzieży i wychowawców nie tylko z ziemi oświęcimskiej. Przykład życia wielu zwykłych ludzi, którzy ponad wszystko stawiali wartości najwyższe to odpowiedź na postawione wcześniej pytania o autorytety współczesnego młodego pokolenia. A Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej stanowi wzór instytucji, której zadaniem jest nauczanie historii i propagowanie polskiej kultury.

Słowa kluczowe: muzeum, autorytet.

* * *

Barbara Ledwoń – wicedyrektor MCDN ds. Ośrodka w Oświęcimiu.

Muzeum z klasą

Dagmara Marcinek

Muzea prezentujące dzieła wybitnych artystów są nie tylko doskonałą lekcją sztuki, ale także historii, ponieważ ukazują dokonania polskiej kultury i dziedzictwa narodowego.

W muzealnych salach czy przed ekranem komputera? Oglądając eksponaty na wystawie czy spacerując ulicami Krakowa? W formie lekcji, a może gry? Oferta edukacyjna muzeów musi odpowiadać zróżnicowanym potrzebom współczesnych odbiorców. Muzeum Narodowe w Krakowie w programie dla szkół uwzględnia zmieniające się trendy w edukacji – nie tylko te wynikające z pandemii, ale także z konieczności dostarczania wiedzy w atrakcyjnej formie.

O MNK słów kilka

Ponad 140 lat historii, 12 oddziałów i prawie milion eksponatów – tak można przedstawić Muzeum Narodowe w Krakowie, utworzone w 1897 roku przez Radę Miasta Krakowa. Pierwszą siedzibą zostały znajdujące się na Rynku Głównym Sukiennice, a pierwszym obrazem w zbiorach – *Pochodnie Nerona*, подарowane przez Henryka Siemiradzkiego¹. Od tego czasu kolekcja Muzeum systematycznie się powiększa. W zbiorach znajdują się zarówno perły światowego malarstwa, jak *Dama z gronostajem* Leonarda da Vinci i *Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem* Rembrandta, a także dzieła najważniejszych polskich artystów, m.in. Jana Matejki, Stanisława Wyspiańskiego.

Muzealne zbiory to jednak nie tylko malarstwo, ale także rzeźba, grafiki, starodruki, numizmaty czy rzemiosło artystyczne. W oddziałach MNK można znaleźć sztukę od starożytności, przez średniowiecze, sztukę nowożytną aż po czasy współczesne. Dlatego też, bez względu na okres historyczny i zakres materiału, który aktualnie omawiany jest w ramach szkolnych lekcji, warto wybrać się z klasą do muzeum.

W muzeum czy w domu?

Najczęściej wybieraną formą zajęć edukacyjnych w muzeum są lekcje stacjonarne na wystawach stałych i czasowych. Lekcje dostosowano do wieku uczniów – w programie znajdują się zajęcia dla

przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. W trakcie lekcji muzealnych wprowadza się metody aktywizujące, mające pobudzić uczestników do samodzielnego myślenia i tworzenia własnych opinii (karty pracy, dyskusja, praca w grupach). Duży nacisk położony jest na aktywną formę zwiedzania, wykorzystywane są liczne rekwizyty, a czasami przeprowadzane są zajęcia plastyczne.

Czego można nauczyć się muzeum? Program przygotowany jest tak, by stanowić uzupełnienie realizowanej w szkołach podstawy programowej i w atrakcyjny sposób prezentować zagadnienia dotyczące sztuki i historii. Najmłodszy miłośnik sztuki mogą dowiedzieć się, jakie zwierzęta kryją się w dawnych obrazach i rzeźbach. Mogą udać się w podróż tropem starożytnych cywilizacji albo wcielić się w artystę szukającego inspiracji. Dla dzieci w klasach od 1 do 6 szkoły podstawowej przygotowane zostały m.in. lekcje *Czy woda jest niebieska, a jabłko okrągłe? O kolorach i kształtach w sztuce* w Galerii Sztuki Polskiej XX i XXI wieku czy *Olimp i jego mieszkańcy, czyli szybki kurs mitologii*, który odbywa się w Galerii Sztuki Starożytnej.

Świat średniowiecznej sztuki czy *Sztuka polskiego baroku* to tylko niektóre z tematów lekcji przeznaczonych dla uczniów klas 7–8 szkoły podstawowej oraz uczniów szkół ponadpodstawowych. Lekcje w muzeum są interdyscyplinarne, co pozwala poszerzyć wiedzę także z innych dziedzin poza sztuką. Do takich lekcji możemy zaliczyć m.in.: *W kontekście. Literatura, historia i społeczeństwo w sztuce XX i XXI wieku* czy *Między bykiem a niedźwiedziem. Krótki kurs ekonomii*.

Pandemia COVID-19 wymusiła na muzeach przygotowanie nowych form kontaktu z uczniami – zajęcia online. Lekcje muzealne online są inspirowane stacjonarnymi lekcjami, zostały jednak dostosowane do specyfiki spotkań w Internecie. Uwzględniają zarówno elementy wykładowe,

jak i zadania angażujące uczestników. Specjalnie przygotowane prezentacje pozwalają poznać wiele dzieł ze zbiorów Muzeum, ułatwiają przyswojenie najważniejszych informacji i są punktem wyjścia do interakcji. W programie lekcji muzealnych online znalazły się m.in. zajęcia *Kolekcjonowanie – pasja czy szaleństwo?* poświęcone m.in. Feliksowi Jasieńskiemu i Izabeli Czartoryskiej, *Jak czytać dzieło sztuki? Średniowiecze, renesans, barok* czy *Finis Poloniae. Ostatnie lata I Rzeczypospolitej*.

KoLekcja naszej historii

Jak wynika z raportu przygotowanego przez MNK wśród zajęć online cieszących się największym zainteresowaniem odbiorców muzeum znalazły się wirtualne oprowadzanie i możliwość samodzielnego zwiedzania muzeum wirtualnie². Wychojąc naprzeciw odbiorcom, Muzeum Narodowe w Krakowie przygotowało wirtualne ścieżki zwiedzania umożliwiające samodzielne poznanie Muzeum Książąt Czartoryskich. Ekspozycja w tym oddziale MNK prezentuje jedną z najcenniejszych kolekcji muzealnych w Polsce, a także w Europie. To nie tylko *Dama z gronostajem*, ale także dzieła kolekcja narodowych pamiątek. To także symboliczny powrót do początków muzealnictwa w Polsce.



Muzeum z klasą, fot. T. Markowski

Ekspozycja prezentuje zarówno kulturę Europy jak i dawnej Polski; jest miejscem przepojonym wyjątkowym klimatem skarbnicy sztuki i strażnicy narodowej tożsamości. Znaczenie otwartej w 2019 roku ekspozycji stałej, dającej nowe życie historycznej kolekcji, zawiera się w jej wyjątkowych walorach edukacyjnych – przekazując wiedzę o sztuce, kształtuje wrażliwość estetyczną w wymiarze uniwersalnym, ponadnarodowym, zaś oddziałując na wyobraźnię pamiątkami z historii Polski, jest niezastąpioną lekcją patriotyzmu – podkreśla dr Katarzyna Płonka-Bałus, Kurator Muzeum Książąt Czartoryskich.

Trzy wirtualne ścieżki zwiedzania obejmują sale Czartoryskich, sztukę średniowiecza i sztukę czasów Rembrandta. Każdy wirtualny spacer poprzedza wprowadzenie, a wybrane dzieła sztuki opatrzone opisami przygotowanymi przez kustoszy Muzeum Książąt Czartoryskich. Dodatkowo, jako pierwsze w Polsce, MNK uczyniło muzeum online całkowicie dostępnym – narracja prowadzona jest nie tylko w języku polskim i angielskim, ale także w języku migowym, z audiodeskrypcją oraz w języku uproszczonym (ETR). W Muzeum Książąt Czartoryskich można skorzystać także ze stacjonarnych lekcji, np. *Chwała i sława. Wielkie dynastie, wielcy wodzowie* (zajęcia poświęcone m.in. Stanisławowi Żółkiewskiemu i Stefanowi Czarnieckiemu).

Gra, a może spacer?

We wspomnianym już raporcie na 3. miejscu wśród najchętniej wybieranych przez respondentów wydarzeń znalazły się spacer tematyczne. MNK proponuje trzy spacer, podczas których uczestnicy mogą poznać bliżej miejsca związane z polskimi artystami. Podczas spaceru *Kraków Wyspiańskiego* uczestnicy, zwiedzając Kraków, zobaczą m.in. Teatr Słowackiego, Akademię Sztuk Pięknych i kościół oo. franciszkanów. Spacer *Krok w krok z Matejką* to z kolei szansa na poznanie miejsc bliskich Janowi Matejce. Uczniowie dowiedzą się, który krakowski zabytek artysta lubił najbardziej i dlaczego zwrócił Radzie Miasta dyplom honorowego obywatela Krakowa. Ostatnim z proponowanych spacerów jest *W młodopolskim duchu – Kraków szlakiem artystów i artystek*.

Zgodnie z teorią Johana Huizingi u podstaw każdego zachowania ludzkiego znajdują się gra i zabawa³. Nic dziwnego, że wybrane zajęcia edu-

kacyjne w muzeum prezentowane są w formie gry, dzięki czemu nie tylko pozwalają one przyswoić wiedzę, ale także kształtować kompetencje społeczne. Nauka poprzez zabawę pozwala także na podświadome zapamiętywanie dużej ilości szczegółów. W czasie gry muzealnej uczestnicy zabawy w grupach wykonują zadania z karty pracy. Uczniowie muszą znaleźć odpowiednie obiekty w przestrzeni wystawy i na ich podstawie rozwiązać zadania. Gra *Tajemnice biskupiego pałacu* pozwoli młodym ludziom odkryć najciekawsze obiekty z galerii *Sztuka Dawnej Polski. XII–XVIII wiek*, znajdujące się w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka. Z kolei *Od laika do numizmatyka. Uporządkuj miliony monet!* to gra, dzięki której uczestnicy poznają historię monet kolekcji zgromadzonej w Pałacu im. Emeryka Hutten-Czapskiego. Natomiast *Z duchami afera w Domu Mehoffera* pozwala wcielić się w role bohaterów organizujących seans z duchami. Ostatnią propozycją są *Tajniki muzealnego flirtu* – dzięki notatkom słynnego casanovy Hipolita Kwassa uczniowie zapoznają się z dziełami sztuki polskiej XIX wieku w Sukiennicach.

Romantycznie w muzeum

Romantycznie w Muzeum jest jednak nie tylko za sprawą muzealnej gry. Z okazji 200. rocznicy pierwszego wydania *Ballad i romansów* Adama Mickiewicza, rok 2022 został ustanowiony Rokiem Romantyzmu Polskiego. MNK prezentuje dwie wystawy czasowe nawiązujące do obchodów rocznicy. Pierwszą z nich jest *Lelewel. Rytownik Polski*. Wystawa pokazuje twórczość graficzną Joachima Lelewela, powszechnie znanego jako historyka i polityka z okresu powstania listopadowego⁴.

Drugą wystawą jest *Jacek Malczewski romantyczny*, prezentowana w Gmachu Głównym. „Jacek Malczewski był malarzem, który w swoim ogromnym dorobku artystycznym pozostawił dzieła o treściach oscylujących wokół różnych problemów: ojczyzny, życia, śmierci, a także pomiędzy romantycznymi wizjami a metafizyką. (...) Była to twórczość wielowątkowa, będąca świadectwem jego wielkiej fantazji oraz wrażliwości neoromantyka i wyrafinowanego humanisty, malarza na wskroś przesiąkniętego polskością”⁵. Wystawa skupia się na trzech wątkach: mesjanizmie, fascynacji ludowymi legendami oraz roli artysty w sztuce i kulturze. Wystawie towarzyszą zajęcia edukacyjne – *Chimery i tortownica. Symbolizm*

w malarstwie Jacka Malczewskiego. Obie wystawy mają także zaplanowane oprowadzanie przez przewodników i kuratorów.

Informacje praktyczne

Jak zamówić zajęcia edukacyjne? Lekcję można zarezerwować poprzez Centrum Informacji i Rezerwacji – telefonicznie bądź mailowo. Wcześniej jednak należy wybrać temat z bogatej oferty muzeum, określić wielkość grupy, wiek uczestników oraz proponowany termin wydarzenia. W kwestiach merytorycznych dotyczących oferty dla szkół nauczyciele mogą kontaktować się przez adres: szkolawmuzeum@mnk.pl. Dwa razy w roku Dział Edukacji organizuje także dni otwarte dla nauczycieli – to doskonała okazja, by zobaczyć oddziały i zapoznać się z programem. Wszystkie niezbędne informacje dotyczące aktualnych zasad wizyt grup organizowanych przez Muzeum Narodowe w Krakowie znajdują się na stronie: <https://mnk.pl/szkoly-i-nauczyciele> oraz w Centrum Informacji i Rezerwacji MNK, tel.: 12 433 57 44, e-mail: rezerwacja@mnk.pl.

Słowa kluczowe: muzeum, dziedzictwo narodowe, sztuka.

Przypisy:

- ¹ A. Krypczyk, *Historia Galerii w Sukiennicach*, [w:] *Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach. Przewodnik*, Kraków 2012, s. 8–9.
- ² Dział Edukacji Muzeum Narodowego w Krakowie, *Zmiany – dlaczego nie? Muzeum Narodowe w Krakowie po pandemii. Raport z badania opinii publicznej*, Kraków 2020, <https://media.mnk.pl/images/upload/aktualnosci/2020/Ankieta/MNK%20po%20pandemii%20-%20pe%C5%82ny%20raport.pdf> (dostęp: 13.02.2022).
- ³ J. Huizinga, *Homo ludens*, Warszawa 1998, s. 17.
- ⁴ J. Wilkosz, *Lelewel. Rytownik Polski*, Kraków 2022, s. 12.
- ⁵ U. Kozakowska-Zaucha, *Jacek Malczewski Romantyczny*, <https://mnk.pl/wystawy/jacek-malczewski-romantyczny> (dostęp: 18.02.2022).

* * *



Dagmara Marcinek – specjalistka ds. marketingu i kierowniczka sekcji marketingu w Muzeum Narodowym w Krakowie. Absolwentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej oraz filmoznawstwa i nowych mediów na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Popularyzowanie historii lokalnej za pomocą wydarzeń kulturalnych nawiązujących do imprez z przeszłości

Mirosław Płonka

W czerwcu stryszowski dwór staje się miejscem Festynu Dworskiego. Jest to impreza, którą kontynuuje się w Stryszowie od 1922 roku.

„Nie zgadzasz się z tym, że małe miejscowości są nudne? Działasz lokalnie i leży Ci na sercu tożsamość twojej małej ojczyzny? Zachęcasz innych do odkrywania jej skarbów? ŚWIETNIE! Pochwal się tym!”¹. Tymi słowami zwrócili się do potencjalnych odbiorców pracownicy Narodowego Centrum Kultury, organizując pierwszą edycję konkursu „Odkryj Swój Skarb”. Już w 2019 roku NCK udało się uchwycić wiele cennych inicjatyw

związanych z popularyzowaniem historii lokalnej, które promowano nie tylko konkursem, ale także publikacją ich opisu na łamach czasopisma „Lokalne Inspiracje”.

Szczególnie istotne były przedsięwzięcia, które wiązały się z pewnego rodzaju kontynuacją rozpoczętych chociażby w pierwszej połowie XX wieku inicjatyw, niekoniecznie związanych z obyczajami. I tak pomysłodawcom konkursu udało się pokazać szerszej publiczności m.in. „Dzień Osadnika”, zaprezentować zakład przemysłowy w Małeńcu, dzięki pomocy grupy rekonstrukcji historycznej². Pośród nich znalazły się także małopolskie projekty pt. „Festyn Dworski” czy „Stryszów zawsze ładny”, odbywające się w Muzeum Dworu w Stryszowie (oddział Zamku Królewskiego na Wawelu), realizowane przez amatorski Teatr Młodych im. Rudolfa Warzechy³.

„Historią ratowniczą” zwykło nazywać się podejście w badaniu przeszłości – głównie lokalnej, tak przez zawodowych historyków, jak i miłośników przeszłości oraz miejscową ludność⁴. Z idei odkrywania, poznawania i popularyzowania przeszłości małych ojczyzn wyrastają działania pokroju Festynu Dworskiego. Pod dość (jak mogłoby się zdawać) trywialną nazwą skrywa się wydarzenie kulturalne o ogromnym znaczeniu dla mieszkańców okolic Jeziora Mucharskiego. Głównym celem festynu jest zaproszenie okolicznych mieszkańców i turystów do przyjemnego spędzenia czerwcowego popołudnia we dworze i ogrodach dworskich w Stryszowie.

Nazwa imprezy bierze się jednak z początku lat 20. XX wieku, kiedy to stryszowski proboszcz ks. Jan Figwer po raz pierwszy nazwał spotkanie



Festyn dworski w Muzeum Dworu w Stryszowie (oddział Zamku Królewskiego na Wawelu), fot. E. Filipek-Bajor

przy dworze „festynem dworskim”. W 1916 roku komenda wojskowa nakazała zdjąć z wieży kościelnej ostatni dzwon, mimo iż był wyłączony od rekwizycji przez Urząd Konserwatorski jako zabytek z 1741 roku. W związku z problemami po I wojnie światowej sporym wyzwaniem okazała się fundacja nowych dzwonów. Zupełnie nietuzinkowym pomysłem była idea organizacji imprezy ze zbiórką na ten cel. Pod koniec lipca 1922 roku zawiązał się komitet festynu, a proboszcz informował, że „wszystkie zabawy będą we dworze”, którym miał towarzyszyć kiermasz. W niedzielę 6 sierpnia ks. Figwer zapowiedział, że „dzisiaj popołudniu od godziny drugiej będą różne zabawy we dworze, a dochód czysty będzie obrócony na nowe dzwony”. Po sukcesie pierwszego festynu, dnia 12 sierpnia 1923 roku proboszcz ogłosił, że „popołudniu odbędzie się w ogrodzie dworskim kolejny festyn, a to na sprawienie tablicy za poległych na wojnie”. W wydarzenie to wpasowano nawet sztukę teatralną. Festyny odbywały się przy stryszowskim dworze do 1939 roku, a ostatni (potwierdzony źródłowo) miał miejsce w 1946 roku⁵.

Od pierwszej edycji wznowionego w 2016 roku Festynu Dworskiego pomysł okazał się sporym sukcesem, którego mierzalnym rezultatem było prawie 500 odbiorców. Kluczem było odpowiednie rozeznanie lokalnego rynku turystycznego, uwzględniając wybór terminu do odbywających się wówczas świąt i wydarzeń w pobliskich miejscowościach – Kalwarii Zebrzydowskiej, Suchej Beskidzkiej, Wadowicach i Lanckoronie. Na tej podstawie został ustalony profil potencjalnego odbiorcy, którym początkowo miał być mieszkaniec gminy, a następnie turyści odwiedzający okolice Jeziora Mucharskiego zainteresowani kulturalnym spędzeniem czasu wolnego. Organizacji przedsięwzięcia sprzyjał fakt, iż było to jedyne takie wydarzenie w regionie.

Przy okazji odpoczynku w ogrodach dworskich prowadzono zajęcia edukacyjne i uwrażliwiano odbiorców na znaczenie dworu. Zorganizowano warsztaty wicia wianków i pieczenia ciast drożdżowych. Wielkim zainteresowaniem cieszyło się oprowadzanie po dworze, które świadczyli najmłodszy aktorzy Teatru Młodych pod okiem starszych kolegów. Zwieńczeniem wydarzenia był spektakl na tle fasady dworu w Stryzowie – bez użycia sztucznego oświetlenia i nadmiernej techniki, aby wyeksponować w świetle dziennym budynek i samych aktorów.



Festyn dworski w Muzeum Dworu w Stryzowie (oddział Zamku Królewskiego na Wawelu), fot. E. Filipek-Bajor

Wyjątkowo istotne okazało się wpisanie wydarzenia w popularny Festiwal Święta Ogrodów. Dzięki ich połączeniu impreza nabrała rozgłosu. Ponadto ważnym elementem przedsięwzięcia, bez którego nie mogłoby się ono odbyć, było zaangażowanie w nie lokalnych mieszkańców, głównie dzieci, młodzieży i seniorów. Z uwagi na to, że „wieś to spotkanie”, do współpracy zaproszono również lokalne grupy – KGW i OSP Stryzów. Wydarzenie ma charakter cykliczny. I tak od 2016 roku corocznie od lutego do maja przygotowywany jest spektakl, zazwyczaj komedia rozgrywająca się w ogrodzie, do której próby odbywają się w stryszowskim dworze. W kwietniu i maju trwają szkolenia dla najmłodszych aktorów do roli przewodników po zabytku. Maj i czerwiec są czasem przygotowywania kostiumów, rekwizytów, nauki śpiewu przy wtórze akordeonu etc. Przygotowania do festynu ożywiają muzeum, w którym w tym czasie można spotkać ćwiczących aktorów amatorów. Jest to zarazem pretekst do traktowania dworu jako miejsca identyfikowanego (przez pryzmat spędzonych w nim godzin) jako prawdziwie „swojego” dziedzictwa.

Od 2019 roku, między godzinami 13 a 17, w poszczególnych salach dworu są odgrywane sceny z życia codziennego z przeszłości stryszowskiego dworu, do których odbiorca wchodzi niejako jak intruz. Nieprzypadkowo i tym razem w rolę XVIII czy XIX-wiecznych mieszkańców dworu wcielają się stryszowianie. Mierząc się ze współczesnymi potrzebami odwiedzających instytucje kultury po tzw. zwrocie obrazowym i zamknięciu spowodowanym pandemią, nie sposób było nie uwzględnić nowych wymagań w prezentacji lokalnej historii i dziedzictwa. Żywe obrazy stały się punktem wyjścia dla prezentacji materialnej i niematerialnej spuścizny stryszowian. Poszczególne sale i przestrzenie zostały podzielone wedle kolejnych haseł – motywów przewodnich. W czasie zwiedzania nie zabrakło także spojrzenia na lud wiejski Stryszowa w XIX wieku, bo pracę w stryszowskim dworze w 1880 roku znajdowały aż 53 osoby ze wsi i okolicy. Do tego od 2018 roku w ogrodach dworskich organizowane są także zajęcia animacyjne dla dzieci, warsztaty czytania dramatów Jana hr. Fredry w anturażu XIX-wiecznego wyposażenia dworu.

Traktowanie historii lokalnej jako historii ratowniczej dało możliwość przypomnienia wielu postaci, stanowiących niegdyś we wsi autorytet, uwielbianych bądź znienawidzonych oraz ożywi-



Festyn dworski w Muzeum Dworu w Stryszowie (oddział Zamku Królewskiego na Wawelu), fot. E. Filipek-Bajor

ło rozmowy w stryszowskich domach o przeszłości. Czy zatem inicjatywy się sprawdziły? Gdyby mierzyć ich rezultaty osobami zaangażowanymi w to przedsięwzięcie i odwiedzającymi dwór, należałoby stwierdzić, że tak. Ponadto działalność Teatru Młodych została już dwukrotnie doceniona przez organizatorów konkursu „Odkryj Swoj Skarb” i jako pierwsza z Małopolski nagrodzona tytułem laureata. W 2020 roku NCK nagrodziło Festyn Dworski laurem pierwszego miejsca. Sam Teatr za swoją działalność zdobył II miejsce w konkursie Województwa Małopolskiego im. Władysława Orkana za promowanie idei regionalizmu.

Słowa kluczowe: Stryszów, Festyn Dworski, Teatr Młodych im. Rudolfa Warzechy.

Przypisy:

- ¹ <https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/odkryj-swoj-skarb/o-konkursie> (dostęp: 12.02.2022).
- ² „Lokalne Inspiracje” nr 1/2019; na stronie: <https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/odkryj-swoj-skarb/lokalne-inspiracje> (dostęp: 12.02.2022).
- ³ Festyn dworski, „Lokalne Inspiracje” nr 2/2020, s. 52–57; na stronie: <https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/odkryj-swoj-skarb/lokalne-inspiracje> (dostęp: 12.02.2022).
- ⁴ Por. E. Domańska, *Historia ratownicza*, „Teksty Drugie” nr 5/2014, s. 12–26.
- ⁵ Archiwum Parafialne w Stryszowie, *Ogłoszenia duszpasterskie 1921–1927*, sygn. IV.5, s. 32, 47, 50.

Bibliografia:

- Archiwum Parafialne w Stryszowie. *Ogłoszenia duszpasterskie 1921–1927*, sygn. IV.5.
- Domańska E.: *Historia ratownicza*. „Teksty Drugie” nr 5/2014.
- „Lokalne Inspiracje” nr 1/2019. <https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/odkryj-swoj-skarb/lokalne-inspiracje> (dostęp: 12.02.2022).
- „Lokalne Inspiracje” nr 2/2020. <https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/odkryj-swoj-skarb/lokalne-inspiracje> (dostęp: 12.02.2022).

* * *



Mirosław Płonka – asystent w Katedrze Historii Nowożytnej w IHiA UP; sekretarz redakcji „Rocznika Krakowskiego”; od 2015 roku wolontariusz i inicjator wielu imprez w charakterze *site-specific* w Muzeum Dworu w Stryszowie, badacz i popularyzator historii lokalnej.

Portret patriotyczny Józefa Wybickiego

dr Alicja Janiak

Prezentowane niżej opowiadanie stanowi spojrzenie na postać Józefa Wybickiego z perspektywy pedagogicznej. Pokazuję w nim związki zależności pomiędzy wychowaniem a kształtowaniem postaw ludzkich, ponieważ wymiar etyczno-aksjologiczny jest nierozwalnie związany z dojrzałym, mądrym stylem wychowania, z klimatem duchowym domu rodzinnego, odkryciem własnego człowieczeństwa i zrozumieniem go.

– Mamo, mamo! – zawołał głośno Janek. Wszedł do domu szybko, zamykając drzwi z całych sił.

– Co się stało? – zapytała mama Janka z niepokojem.

– Wiesz co!? – z entuzjazmem zaczął mówić. I już mama wiedziała, że chłopiec przyszedł ze szkoły z ciekawym pomysłem. Mogła odetchnąć z ulgą. Zawsze jest pełen entuzjazmu, gdy odkryje dla siebie nowe zadanie.

– Jakieś nowe wyzwanie, Janku? – zapytała.

Kiwnął głową, chciał wiele powiedzieć, aż tchu mu zabrakło. Mama podała mu szklankę wody z cytryną, żeby się napił i chwilę odpoczął. Usiedli przy stole i po chwili Janek zaczął już spokojnie opowiadać:

– Dziś mieliśmy zebranie naszego samorządu szkolnego. Rozmawialiśmy o bohaterach tych znanych i tych niepoznanych do końca. Okazuje się, że 10 marca tego roku minęła 200. rocznica śmierci Józefa Wybickiego.

– Tego Józefa Wybickiego, który jest autorem *Mazurka Dąbrowskiego*?

– Tak, właśnie, tego Józefa Wybickiego.

Mama uśmiechnęła się do chłopca. Zamyśliła się. Janek popatrzył z uwagą na jej twarz. Skupiona. Wydawało się, jakby nad czymś myślała. Z podziwem, wzruszeniem. Po chwili powiedziała:

– Piękny jest nasz hymn narodowy. Nie ma piękniejszego na świecie – i znowu zamyśliła się, popatrzyła gdzieś w dal, jakby coś tam zobaczyła.

– Mamo, a dlaczego nasz hymn jest najpiękniejszy?

– Pewnie dla każdego państwa jego własny hymn jest najwspanialszy. Ale nasz jest wyjątkowy! Dlatego że został napisany miłością do naszej ojczyzny. Pan Józef pisał utwór, będąc poza Polską, we Włoszech, z tęsknoty za nią i pragnienia, by Polska była wolna. Polskę miłował nade wszystko. Zauważ, że słowa w tym utworze są niewymownie

głębokie. Jakby wszystkie były wypełnione treścią miłości skierowanej do ziemi ojczystej. Jakby były namaszczone tą miłością, przywiązaniem, troską. I to jest właśnie istota *Mazurka Dąbrowskiego*.

Mama spojrzała na chłopca poważnie. Po chwili delikatnie musnęła dłonią jego policzek, wciąż uśmiechając się z lekko zamglonymi oczyma.

– Mamo! Ty tak kochasz Polskę? Aż tak?! – chłopiec zawołał, jakby odkrył tajemnicę matczynego serca. Zdumiony i zarazem zachwycony. Mama nie odpowiedziała nic, tylko popatrzyła na syna ciepłym, długim spojrzeniem. Przytaknęła. Po chwili odezwała się:

– Polska to przecież kraj, w którym żyjemy. To jak nasza matka, nasz dom, które dają bezpieczeństwo. To miejsce jest najważniejsze i jeśli się je kocha, łatwiej jest żyć, zrozumieć siebie, innych...

– Mamo, jak ja ci dziękuję, że o tym rozmawiamy! Jestem teraz jeszcze bardziej przekonany, że warto dowiedzieć się czegoś więcej o Józefie Wybickim i zapoznać innych z jego postacią – wykrzyknął cały rozpłomieniony Janek.

– Masz jakiś pomysł? – zapytała.

– Tak! Namaluję słowem jego portret. Żeby pokazać, jak wielkim był patriotą. I dlatego chciałbym, żebyśmy wszyscy razem pojechali w sobotę lub w niedzielę do dziadka Witolda.

– Dobrze.

– Pamiętasz? Przecież dziadek w saloniku nad kominkiem ma właśnie obraz z portretem Józefa Wybickiego. A skoro go ma, to na pewno wie więcej, niż można się dowiedzieć z Internetu. Poza tym, zawsze słowo mówione jest żywe.

Więc stało się tak, jak Janek prosił. Cała rodzina pojechała do dziadków, żeby posłuchać od nich opowieści o autorze *Mazurka Dąbrowskiego*. Weszli do domu, a Janek szybko poszedł do salonu, gdzie

wisi obraz z postacią Józefa Wybickiego. Jakby chciał go bliżej poznać przez spojrzenie, dotyk; Wybicki zdawał się być na wyciągnięcie dłoni. Chłopiec wpatrywał się w portret. Stałby tak jeszcze długo, gdyby nie hałas z kuchni.

Babcia przyniosła ciepłą, dopiero co upieczoną szarlotkę, a rodzice gorącą herbatę. Usiedli do stołu. Dziadek Witold zaczął opowiadać:

– Pan Józef Wybicki to tak jakby był częścią naszej rodziny, bo widzisz, jest tu z nami od dawna... – spojrzał na portret jego postaci.

– O! Nie wiedziałem! – zawołał Janek.

– Raczej nie pamiętasz – powiedział dziadek, uśmiechając się do wnuka. – Mówiłem wiele razy, ale widzisz, przyszedł czas, kiedy jego postać cię tak zainteresowała, że teraz sam chcesz się o nim wszystkiego dowiedzieć. A wtedy inaczej się zapamiętuje.

– Czyli jak? – chłopiec lekko zmrużył oczy i uśmiechnął się sam do siebie. Dziadek z powagą spojrzał na niego. Chwilę się zastanawiał, jakby chciał dobrać najwłaściwsze słowa, aby były dla wnuka jasne i zrozumiałe. Odpowiedział Jankowi: – Wtedy pamięta się sercem, nie tylko umysłem, intelektem. Czyli całym sobą. A to już zupełnie inne poznanie niż tylko wiedza z książki...

– Co to znaczy? – zapytał chłopiec.

– To znaczy, że gdy pamiętasz coś dobrego całym sercem, to wtedy staje się to dla ciebie najważniejsze w życiu i wtedy życie nabiera sensu.

Janek zamyślił się.

– Chyba rozumiem, dziadku, o czym mówisz. Bo jak człowiek ma ważny, czyli szlachetny cel w życiu, to wie, po co żyje, jest mu łatwiej robić dobre rzeczy dla siebie i dla innych.

Dziadek Witold przytaknął.

– Właśnie o to chodzi w życiu. Masz rację młodzieńcze... – i uśmiechnął się z uznaniem do swego wnuka.

– To powiedz mi teraz, dziadku, jak to było w życiu Józefa Wybickiego. Nie chcę, żebyś mi opowiadał jego życiorys, bo on jest w książkach, w Internecie. Ale powiedz mi, jak to „najważniejsze” układało się w jego życiu? To mnie najbardziej interesuje!

– Był wielki patriotą, to prawda. Walczył o wolną Polskę, angażując się w politykę, m.in. jako poseł, potem senator. Dużo pisał o Polsce wielkiej siłą moralności, ducha i wiary. Ale! Wielkim patriotą staje się ten człowiek, który jest wychowany na dobrego, mądrego człowieka.

– To znaczy? – Janek zasłuchany spojrzał na dziadka wielkimi oczami.

– To znaczy, że człowiek, który ma dobrze ukształtowane wrażliwe serce, jest zdolny kierować się dobrocią i mądrością w życiu. A także miłością do siebie, do drugiego człowieka i do ojczyzny.

– I Józef Wybicki taki był?

– Z pewnością! Musiał taki być, skoro był zdolny miłować swoją ojczyznę nade wszystko, nawet za cenę życia. On doświadczył wygnania, musiał opuścić ojczyznę za to, że miał odwagę jako poseł walczyć o jej wolność. Wyjechał do Włoszech. Tam zaangażował się w tworzenie Legionów Polskich i w 1797 roku napisał *Pieśń Legionów Polskich*, która 26 lutego 1927 roku została ogłoszona oficjalnie hymnem państwowym Polski.

– No tak, o tym mówiła mi mama – odezwał się Janek, patrząc z uśmiechem w stronę rodziców.

– A wiesz, że jego tekst stał się inspiracją dla hymnów narodowych narodów słowiańskich? Między innymi dla Chorwacji i Ukrainy. A w czasie Wiosny Ludów powstał na jego kanwie hymn ogólnosłowiański.

– To ciekawe, bo moja mama mówi, że nasz hymn jest wyjątkowy, najpiękniejszy spośród innych. Coś musi być w tych słowach, coś takiego, co porusza serca, myśli, wzbudza dobre pragnienia. Co to może być?

– Miłość do ojczyzny i znajomość jej historii. Znał wielkich bohaterów – tych dawnych i tych, którzy żyli w jego czasach. Uczył się od nich, naśladował. Wzorem był dla niego Tadeusz Kościuszko. Wybicki podziwiał jego odwagę. Sam też walczył w Insurekcji Kościuszkowskiej. I wiesz... takiej też miłości uczył swoich synów, pisząc dla nich *Pamiętniki*. Całe jego życie było potwierdzeniem osobistego motto: „Aby z korzyścią dla ojczyzny”. Z biegiem czasu stało się ono też wyzwaniem dla całych kolejnych pokoleń Polaków, aż po dziś dzień.

Słowa kluczowe: Józef Wybicki, bohater.

* * *



Dr Alicja Janiak – pedagog, doktor nauk społecznych w zakresie pedagogiki, wychowawca świetlicy w Szkole Podstawowej im. St. Artywińskiego nr 5 w Kielcach. Autorka wielu artykułów, m.in. z zakresu pedagogiki, literatury dziecięcej.

Skąd znajoma znajomej wie, ile jest pieniędzy w twoim osiedlowym bankomacie

Magdalena Bubula

Czy zdarzyło się Państwu odczuwać obawy związane ze znalezionymi w sieci WWW informacjami na temat grożących nam braków dostaw paliwa lub możliwością odciążenia od posiadanych zasobów pieniężnych zdeponowanych na kontach bankowych?

Jak informuje Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych, w okresie bezpośrednio poprzedzającym inwazję zbrojną Rosji na terytorium Ukrainy eksperci zaobserwowali wzmożony ruch w przestrzeni informacyjnej¹. Zidentyfikowano kilka grup roboczych prowadzących dezinformację w polskich mediach społecznościowych. Grupy te szerzą fałszywe informacje, m.in. związane z cenami oraz dostępnością paliw. Zaobserwowano również ponadnormatywną aktywność publikacyjną związaną z drażliwymi tematami dotyczącymi polsko-ukraińskiej historii².

Martyna Bildziukiewicz stojąca na czele unijnego zespołu ds. walki z rosyjską dezinformacją (East Stratcom Task Force) w rozmowie z PAP³ już w ubiegłym roku przestrzegała, że tego typu działania mają na celu wywołanie chaosu. To dysponująca ogromnym budżetem machina, która dopasowuje przekaz do poszczególnych krajów i grup wiekowych zgodnie ze zidentyfikowanymi przekonaniami potencjalnego odbiorcy. Dzięki temu odwołuje się do tego, co wzbudza w nas najsilniejsze emocje.

O tym, jak rozpoznać fałszywe wiadomości (z ang. *fake news*), radzi Stowarzyszenie Demagog⁴. Stowarzyszenie opracowało **12 zasad**, dzięki którym łatwiej rozpoznać dezinformację. Jeżeli tekst ma chwytliwy, wzbudzający emocje tytuł (np. o zablokowaniu wypłat pieniędzy przez banki) lub towarzyszy mu takie zdjęcie – uwaga, to może być *fake news*. Jak możemy uspokoić emocje i nie dać się panice? Sprawdźmy autora tekstu, datę publikacji oraz to, czy zdjęcie nie jest wyrwane z kontekstu. Jeżeli tekst ma liczne błędy językowe (ortograficzne, stylistyczne), może to być oznaka, iż został automatycznie przetłumaczony w celach dezinformacji.

Pomocą służy również NASK (Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa – Państwowy Instytut Badawczy). Na swojej stronie⁵ na bieżąco dementuje krążące w mediach społecznościowych pseudoinformacje oraz edukuje w zakresie walki z *fake newsami*. Instytut opracował m.in. **zasadę 5xZ**:

- Zweryfikuj, czy źródło jest wiarygodne (np. znasz osobiście autora).
- Zweryfikuj prawdziwość i logiczność przedstawionej relacji.
- Zweryfikuj, czy tę samą sytuację potwierdza inne źródło.
- Zweryfikuj, co jest opinią autora, a co jest faktem.
- Zweryfikuj, czy autor zgłosił sytuację odpowiednim służbom, jeżeli jest taka konieczność.

Nie dajmy się dezinformacji. Pamiętajmy, że nasze obawy mogą zadziałać jak samospełniająca się przepowiednia – jeżeli masowo ruszymy do stacji paliw lub bankomatów, faktycznie wzbudzimy ponadnormatywny popyt skutkujący czasowym brakiem paliwa lub banknotów. Wszelkiego rodzaju zachowania odbiegające od normy wzbudzają niepokój. Nie straszmy więc sąsiadów, kupując na raz 20 konserw lub opakowań z papierem toaletowym. Rozmawiajmy z uczniami o dezinformacji, wykorzystujmy do tego celu na bieżąco aktualizowane komunikaty Instytutu Badań Internetu i Mediów Społecznościowych⁶ oraz NASK⁷.

Słowa kluczowe: dezinformacja, fake news, Ukraina.

Przypisy:

- ¹ <http://ibims.pl/komunikat-ws-prorosyjskich-grup-prowadzacych-dzialania-dezinformacyjne-25-02-22/> (dostęp: 10.03.2022).
- ² <http://ibims.pl/komunikat-ws-szerzenia-dezinformacji-ws-sytuacji-na-ukrainie-w-polskiej-przestrzeni-internetowej/> (dostęp: 10.03.2022).
- ³ <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C881582%2Cszefowa-unijnego-zespolu-do-spraw-walki-z-rosyjska-dezinformacja-kremlowi> (dostęp: 10.03.2022).
- ⁴ https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/jak-radzic-sobie-z-dezinformacja-12-zasad-stowarzyszenia-demagog/?fbclid=IwAR2i8ddToA5Iy0dbkKRWKCs4RfHNqrTu5wFwTb0y5e5OZsSs2kRLbuME3s&cn-reloaded=1 (dostęp: 10.03.2022).

- ⁵ <https://www.nask.pl/pl/wlaczweryfikacje/4413,WlaczWeryfikacje.html> (dostęp: 10.03.2022).
- ⁶ <https://ik.org.pl/inwazja-na-ukraine-komunikat-instytutu-kosciuszki-dot-rosyjskich-narracji-w-infosferze/> (dostęp: 10.03.2022).
- ⁷ https://demagog.org.pl/fake_news/ (dostęp: 10.03.2022).

* * *



Magdalena Bubula – nauczyciel konsultant ds. języków obcych, edukacji historycznej i obywatelskiej oraz informatyki MCDN Ośrodek w Nowym Sączu.

Jak działa maszyna dezinformacji?

NASK

4

Zweryfikuj czy dana informacja jest opinią autora, czy faktem.

Zawsze odróżniaj komentarz lub opinię autora od treści informacji. Manipulacja polega na pokazaniu komentarza lub fragmentu treści, którego nie możemy zweryfikować.

#WłączWeryfikację #WidzęReaguje #STOPdezinformacji

Jak działa maszyna dezinformacji?

NASK

6

Jeżeli nie znajdziesz potwierdzenia informacji, stosuj zasadę ograniczonego zaufania.

Domniemaj, że informacja może być fake newsem lub elementem dezinformacji.

#WłączWeryfikację #WidzęReaguje #STOPdezinformacji

Źródło: www.nask.pl

Solidarni z Ukrainą – Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli

Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli przygotowało ofertę specjalną w zakresie wsparcia pracy nauczycieli, dyrektorów oraz funkcjonowania szkół z uwzględnieniem aktualnej sytuacji w Ukrainie.

Na stronie internetowej MCDN (www.mcdn.edu.pl) znajduje się zakładka „**Wsparcie edukacji – Для України! (dla Ukrainy)**”. Uruchomiono elektroniczną ankietę online diagnozującą potrzeby środowiska oświatowego oraz przygotowano ofertę specjalną w zakresie szkoleń i doradztwa, w związku z bieżącą sytuacją.

Oferta koncentruje się na:

- kwestiach prawno-organizacyjnych, z uwzględnieniem tych przepisów, które wiążą się z tworzeniem oddziałów przygotowawczych w szkołach;
- wsparciu i pracy z dziećmi i młodzieżą z Ukrainy w polskich szkołach i placówkach (omawiane są zagadnienia dotyczące kształcenia i opieki, z uwzględnieniem wieloaspektowej pomocy dzieciom i młodzieży, w tym pomocy psychologiczno-pedagogicznej, praw dziecka do pomocy osoby z danego kręgu kulturowego, nauki własnego języka i zachowania tożsamości);
- wsparciu przygotowania szkoły/klasy na przyjęcie nowego ucznia, pierwszego i kolejnych dni pobytu w klasie. Podejmowane są tematy związane z organizacją pracy zespołu klasowego po przyjęciu dziecka (uchodźcy), formy pracy aktywizujące nowego ucznia;
- doskonaleniu umiejętności nauczycieli w zakresie nauczania języka polskiego jako obcego (współpraca z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji w Warszawie);
- wsparciu psychologicznym oraz interwencji kryzysowej:
 - organizowane są szkolenia, które mają wyposażać nauczycieli w narzędzia i kompetencje psychologiczne w konfrontacji z sytuacjami trudnymi czy traumatycznymi (jak budować odporność psychiczną uczniów, jak udzielać wsparcia dziecku z zaburzeniami lękowymi),
 - zwracanie uwagi nauczycielom, o czym powinni pamiętać w trakcie udzielania

wsparcia dzieciom, uczniom i rodzinom z Ukrainy w kontekście troski o własny dobrostan – o czym należy pamiętać, aby pomagając innym, nie zaniedbać siebie (budowanie właściwej relacji potrzebujący–pomagający),

- prowadzone są warsztaty dotyczące tego, jak rozmawiać o wojnie z uczniami, w jaki sposób udzielać im informacji o aktualnej sytuacji politycznej (stosownie do możliwości rozwojowych dzieci i młodzieży),
- organizowane są zajęcia dotyczące kształtowania kompetencji myślenia krytycznego, wyszukiwania i zarządzania informacją w świecie wojny informacyjnej.

Przy współpracy z Wydziałem Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie przygotowana została oferta dotycząca zagadnienia handlu ludźmi ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży – jako potencjalnych ofiar omawianego procederu w obecnej sytuacji. Znaczna część oferty realizowana jest dzięki współpracy z ekspertami zewnętrznymi, ponadto w ramach projektu Małopolska Chmura Edukacyjna udało się pozyskać psychologów, którzy również przygotowują ofertę wsparcia. MCDN pozyskuje do współpracy nauczycieli/specjalistów posługujących się zarówno językiem polskim, jak i ukraińskim. Uruchomiona zostanie także oferta wsparcia dla nauczycieli z Ukrainy, którzy są i będą zatrudniani w polskich szkołach jako asystenci kulturowi, pomoc nauczyciela lub w innym charakterze.

Systemowe rozwiązania edukacyjne dotyczące nauki w polskich szkołach dzieci z Ukrainy, które przybyły do Polski po 24 lutego br., w związku z atakiem Rosji na Ukrainę, reguluje m.in. specjalna Ustawa z dnia 12 marca 2022 roku o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (Dz. U. z 2022 rok poz. 583).

Więcej informacji na: <https://mcdn.edu.pl/wsparcie-dla-edukacji/>

Zapraszamy do korzystania z oferty edukacyjnej Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli

www.mcdn.edu.pl

MAŁOPOLSKIE CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI

ul. Lubelska 23, 30-003 Kraków

tel. + 48 12 623 76 46, + 48 12 623 76 56; fax + 48 12 623 77 41

www.mcdn.edu.pl

e-mail: biuro@mcdn.edu.pl

Ośrodek w Krakowie

ul. Garbarska 1, 31-131 Kraków

tel. + 48 12 422 14 49, +48 12 422 86 13 w. 35; fax +48 12 261 31 60

www.krakow.mcdn.edu.pl

e-mail: bok.krakow@mcdn.edu.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA: tel.: +48 12 422 14 49; tel. kom. 513 042 381

Ośrodek w Nowym Sączu

ul. Jagiellońska 61, 33-300 Nowy Sącz

tel. +48 18 443 71 72, + 48 18 443 80 81 w. 23

tel./fax +48 18 443 71 72 w. 18

www.nowysacz.mcdn.edu.pl

e-mail: bok.nowysacz@mcdn.edu.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA: tel.: +48 18 443 71 72 w. 25; tel. kom. 513 042 386

Ośrodek w Oświęcimiu

ul. Bema 4, 32-600 Oświęcim

tel. +48 33 844 43 14; fax +48 33 844 42 93

www.oswiecim.mcdn.edu.pl

e-mail: bok.oswiecim@mcdn.edu.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA: tel.: +48 33 844 43 14 w. 33; tel. kom. 513 042 427

Ośrodek w Tarnowie

ul. Nowy Świat 30, 33-100 Tarnów

tel. +48 14 688 88 10, fax +48 14 688 88 11

www.tarnow.mcdn.edu.pl

e-mail: bok.tarnow@mcdn.edu.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA: tel.: +48 14 688 88 10 w. 118; tel. kom. 513 042 389

